NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.
Rok IX. Kraków, niedziela 12 grudnia 1926 Nr. 277

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. Nakładem spółki wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej.

Dookoła kompromisu w Genewie

Kraków, 11 grudnia

(K) To, co się obecnie dzieje w Genewie oto czone jest gęstą mgłą tajemnicy. Wprawdzie prasa europejska pełna jest rozmaitych notatek, komentarzy i wiadomości, ale wszystkie one są mniej lub więcej odgadywaniem przyszłości z miny tego lub owego dyplomaty.

Dzisiaj Briand się uśmiechnął albo Chamberlain wyraził swe zadowolenie z lunchu — a to już wystarcza, by prasa doniosła, że sprawa uregulowania kontroli na dobrej znajduje się drodze. — — ł.

Ale te nieoficjalne rozmówki Brianda, Stresemanna i Chamberlaina, te gorączkowe narady prawników, by przecież wynaleźć jakąś formułkę, któraby była do przyjęcia przez wszystkie zainteresowane strony, doprowadziły zdaje się przecież do kompromisu, który coraz wyraźniej się zarysowuje. Zdaje się — mówiny to wciąż ostrożnie, bo rokowania nie zostały jeszcze ukończone i niespodzianki nie są więc wcale wykluczone — że zbliżają się ostatnie już dni międzysojuszniczej komisji kontrolnej. Zdaje się, że wojska francuskie zostaną w najbliższym czasie wycofane z terenów okupacyjnych i że Liga obejmie kontrolę nad rozbrojeniem Niemiec a głównie nad terytorjum reńskiem, które w myśl traktatu wersalskiego ma być zupełnie zdemilitaryzowane. Zdaje się, że najbliższa sesja Rady Ligi, która daja 4 marca 1927 roku będzie obradować w Berlinie, pod przewodnictwem najprawdopodobniej Stresemanna, toczyć będzie swe obrady w atmosferze znacznie spokojniejszej, gdyż wszystkie trudności i komplikacje będzie już miała za sobą.

Trudno już teraz podać dokładne szczegóły rodzącego się w tych dniach kompromisu, ale ogólne linje dadzą się przecież ustalić. O co głównie chodzi? Chodzi głównie o art. 213 traktatu wersalskiego, który orzeka, że skoro Niemcy uczynią zadość swym zobowiązaniom w sprawie rozbrojenia, międzysojusznicza kontrolna komisja ma być zlikwidowaną, a kontrola przechodzi na Ligę Narodów. Jak w praktyce ta kontrola ma wyglądać, tego traktat wersalski wcale nie podaje. Na życzenie jedna kowoż Francji uchwalono w roku 1924 rodzaj wykonawczych postanowień, przez które stara no się treść artykułu 213 ująć w pewne formy. W ten sposób ujrzał światło dzienne t. zw. program inwestygacji. Program ten obejmuje pewne punkty, przeciwko którym protestują Niemcy, powołując się na pakty locarneńskie, które jako późniejsze miały postanowienia inwestygacyjnego programu zupełnie unicestwić. I tak w myśl tego programu inwestygacyjnego ma kontrolna komisja Ligi Narodów prawo przeprowadzania śledztwa po fabrykach niemieckich, by się przekonać, czy Niemcy nie produkują na eksport amunicji. Niemcy oświadczają, że jest to naruszeniem ich suwerenności państwowej. Drugim punktem spornym jest sprawa t. zw. „elements" stabiles", pod którą to nazwą kryją się stałe elementy kontroli nad zdemilitaryzowaniem strefy nadreńskiej. Sprawa ta staje się aktualną z chwilą ewakuacji jego terytorjum, a ponieważ Niemcy usilnie nalegają na zniesienie okupacji, więc Francja wysuwa właśnie tę bardzo drażliwą stałą kontrolę. I tu argumentacja Niemiec idzie w tym kierunku, by wykazać, że o stałej kontroli w myśl statutu Ligi Narodów nawet mowy być nie może, a dopuszczalną tylko może być kontrola od wypadku do wypadku, skoro okazała się ona konieczną ze względu na zbrojenia niemieckie. —

Otóż rokowania należące do kategorji trzeciej weszły — ciągle podkreślamy słowo: zdaje się — już do punktu zwrotnego. Francja pod naciskiem Anglji idzie na daleko idące ustępstwa, chce jednak zachować pewne pozory, by módz u siebie w domu bronić się przed atakami nieprzejednanych żywiołów prawicowych. Zaczęło się to od interpretacji programu inwestygacyjnego, którą to interpretację skiero wano na tory dla Niemiec do przyjęcia. A więc nikomu nawet na myśl nie przyszło naruszać suwerenności państwa niemieckiego, ani też nie chciano na miejsce usuniętej komisji kontrolnej wprowadzić jakąś nową stałą komisję kontrolną, a Francja, Anglja i Belgja zapewnia ją w każdej chwili gotowość uroczyście to oświadczyć państwu niemieckiemu.

Warto przy tej sposobności zwrócić uwagę na dwa artykuły prasy francuskiej, pochodzące wprost z odmiennych kół a jednak zgodne ze sobą w ujęciu całego problemu. Autorem jednego jest Pertinax, [illegible] publicysta z „Echo de Paris", zwalczający jaknajnamiętniej politykę Brianda, a drugi napisał Marceli Rey, polityczny sprawozdawca „Petit Journal" i bliski przyjaciel Louchera, temsamem człowiek zbliżony do Brianda. A więc i przyjaciel i wróg Brianda podawają zgodnie, że tzw. „elements stabiles" przewidziane przez program inwestygacyjny dla militarnej kontroli okolic nadreńskich, mają być usunięte. Ewakuacja jednak Nadrenji zależną jest od tego, by idea stałej kontroli została przecież zrealizowaną w innej formie, a mianowicie nie chodzi tutaj o militarną komisję, lecz Francja nawiązuje do idei Locarna. Państwa, które podpisały pakty locarneńskie mają objąć niejako gwarancję dla kontroli strefy zdemilitaryzowanej w ten sposób, że powstać ma niejako gremjum składające się z cywilnych konsulów państw locarneńskich, gotowe w każdej chwili do interwencji i uposażone w szersze kompetencje.

Niemcy na razie odrzucają tę formułę jako nie do przyjęcia dla siebie, a to z tego powodu, ponieważ w myśl paktów locarneńskich nie można stworzyć tylko jednostronnej kontroli. Ale Niemcom bardzo zależy na zniesieniu okupacji w okolicy nadreńskiej i dlatego na jakieś ustępstwa będą musiały pójść.

Wyszukanie kompromisu powierzone zostało prawnikom. Prawnik niemiecki dr Gaus już się porozumiał z ekspertem francuskim Frommageotem, a interpretacja nowego planu inwestygacyjnego została ustalona. Najprawdopodobniej nota znajduje się w ręku dra Benesza który ją na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedłoży. W myśl tego kompromisu komisje inwestygacyjne pozbawione zostały własnej inicjatywy i mogą tylko wtenczas wkroczyć, jeśli je do tego upoważni uchwała Rady Ligi Narodów. Niemcy z tego rodzaju sformułowaniem już się zgodziły, tak, że Liga Narodów będzie mogła niejako automatycznie objąć kontrolę po likwidacji międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Berlinie.

O tej likwidacji może tylko zadecydować konferencja ambasadorów, która właściwie komisję powołała do życia. Konferencja ambasadorów, która odbyła w tej sprawie posiedzenie w obecności marszałka Focha, będzie musiała stwierdzić, że Niemcy w zasadzie przeprowadziły już ostatecznie swoje rozbrojenie, chociaż pozostały jeszcze pewne niezałatwione kwestje, tyczące się zwłaszcza fortyfikacji na granicy wschodniej Niemiec. Konferencja ambasadorów zażąda od Niemiec, by we wszystkich tych spornych kwestjach jaknajszybciej uczyniły zadość dokładnie sformułowanym i pisemnie doręczonym żądaniom, a gdy Niemcy znowu pisemnie się w tym kierunku zobowiążą, wówczas konferencja ambasadorów orzeknie, że rozbrojenie Niemiec już nastąpiło. Sekretarz konferencji ambasadorów Massigli wróci z tekstem rezolucji konferencji do Genewy, a następnie zbiorą się przedstawiciele Francji, Anglji, Włoch i Niemiec, by ustalić datę likwidacji międzysojuszniczej komisji kontrolnej, której funkcje przejdą automatycznie na komisję inwestygacyjną Ligi Narodów. Termin zostanie najprawdopodobniej ustalony między 15 stycznia a 1 grudnia 1927 r. Przewidują też, że chociaż generał Walch, przewodniczący komisji kontrolnej, i jego współpracownicy zostaną z Berlina odwołani, jednakowoż pozostanie jeszcze w Niemczech pewna ilość rzeczoznawców aż do ostatecznego usunięcia wszelkich wątpliwości.

Sprawy ewakuacji strefy nadreńskiej i planu specjalnej nad nią kontroli na razie wyłączono z dyskusji, by ułatwić dojście do skutku kompromisu w sprawie zniesienia komisji kontrolnej. Sprawy te będzie się traktowało zupełnie odrębnie i spodziewają się, że także i tu uda się wypośrodkować złotą linję kompromisu.

Czterej nowi laureaci nagrody pokojowej Nobla

Stresemann — Briand — Chamberlain — Daves.

Oslo, 10. 12. PAT. Komitet Nobla przydzielił na swem wczorajszem posiedzeniu nagrodę pokojową Nobla na rok 1926 niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Stresemannowi oraz francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Briandowi. Nagrodę wiosenną za rok 1925 otrzymał angielski minister spraw zagranicznych sir Austen Chamberlain i amerykański wiceprezydent gen. Daves.

Zabawa skrwawionemi koszulami

na wczorajszem posiedzeniu Sejmu

Dekret prasowy jednomyślnie uchylony.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 12 Sin. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu było ciekawe nie tyle ze względu na rozpatrywany dziś i **jednomyślnie uchylony** dekret prasowy, ile przez wypadki, które poprzedziły dyskusję nad ustawą prasową.

Na samym wstępie posiedzenia zabrał głos pos. **Baltin** (Niezal. Partja Chł.) który domagał się postawienia na porządku dziennym sprawy pobicia przez policję posłów z „Białoruskiej Hromady". Mowca zaznaczył że kilku posłów i kilkuset członków zjazdu, który odbył się we wsi w powiecie bielskim, zostało pobitych przez policję. Zorganizowany przez rząd napad na chłopów podczas zjazdu przypomina zabójstwo dokonane na Matteottim.

W tem miejscu marszałek zwraca mowcy uwagę, by nie insynuował rządowi takich zamiarów. Mowca mimo to dowodzi dalej, że policja mundurowa i tajna została samochodami przewieziona do dalekiej wsi, co świadczy, że z góry uplanowano napad. Mowcy odebrano wówczas legitymację poselską, pozbawiając go w ten sposób nietykalności. Fakt ten ilustruje cały system rządów. Marszałek Piłsudski pozazdrościł laurów Mussoliniemu i chce nam zamurować usta kijami i ołowiem, lecz my się nie damy.

Marszałek zwraca ponownie uwagę mowcy, że udzielił mu głosu do wniosku formalnego. Kiedy jednak pos. Baltin nie przestaje mówić, przywołuje go do porządku a gdy i to nie skutkuje, odbiera mu głos. Mowca jednak nie schodzi z trybuny, wobec czego marszałek widzi się zmuszonym przerwać posiedzenie na kilka minut.

W tej chwili poseł Baltin wyjmuje **skrwawione koszule chłopów** pobitych na zgromadzeniu i rzuca je w stronę prawicy. Koszule te padają na ławę ministrów. Wicepr. Bartel odtrąca ręką koszule. Podczas przerwy padają okrzyki ze strony lewicy. Poseł Skrzypa (Komun.) podnosi koszulę i rzuca je ponownie na wicepremjera Bartla. P. Bartel znów odtrąca je ręką.

Przez pewien czas odbywał się istny football skrwawionemi koszulami. Wywołało to fatalne wrażenie u obecnych. Wszyscy podziwiali zachowanie się premjera, który z miejsca nie zareagował i nie oświadczył, że sprawą tą się zajmie. Wszyscy byli przekonani, że marszałek Piłsudski zabierze głos, tembardziej, że w pewnym momencie opuścił on ławę ministrów, za chwilę jednak wrócił, a jednak nie zabrał. Sytuację uratował marszałek Rataj który oświadczył co następuje:

Nie moją rzeczą jest badać, czy fakty przytoczone przez posła Baltina zgadzają się z prawdą w całej rozciągłości sądzę jednak, że jeżeli poseł oskarża rząd o pobici e(oklaski na lewicy), to bez względu na to, kto jest poszkodowany, jest obowiązkiem Sejmu zająć się tą sprawą. Wniosek odsyłam do komisji administracyjnej. Proszę pana prezesa, aby komisja na pierwszem swojem posiedzeniu wzięła tę sprawę pod obrady. (Głosy: Ale premjer nie chce śledztwa prowadzić). Niew ątpię, że rząd na komisji administracyjnej da wyjaśnienie zgodne z prawdą

Później potoczyła się już dyskusja mniej ciekawie. Na całem posiedzeniu, które trwało zaledwie godzinę, ciążyło wrażenie krwawych koszul, unoszących się w powietrzu.

Przystąpiono do pierwszego czytania całego szeregu ustaw ratyfikacyjnych. Wszystkie te ustawy odesłano w pierwszem czytaniu do komisji spraw zagranicznych, poczem w pierwszem czytaniu odesłano do komisji budżetowej **prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1927 r.** po odrzuceniu większością głosów wniosku klubu niezal. partji chłopskiej o odrzucenie tego prowizorjum w pierwszem czytaniu. Zgodnie z uchwałą konwentu senjorów komisja budżetowa sprawozdanie o prowizorjum ma przedłożyć już na wtorkowem posiedzeniu Sejmu.

Sprawa dekretu prasowego

Następnie przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o wniosku szeregu klubów w sprawie uchylenia dekretu prasowego.

Oświadczenie marszałka Sejmu

Przed udzieleniem głosu referentowi w tej sprawie posłowi Liebermannowi, marszałek zakomunikował izbie tekst opinji komisji konstytucyjnej, jaką komisja ta wydała w związku z wątpliwościami, wysuniętemi na poprzedniem posiedzeniu Sejmu przez posła Kościałkowskiego. Chodziło o to, czy i w jakiej formie Sejm może uchylić rozporządzenie prezydenta przed jego przedstawieniem sejmowi przez rząd. Ponieważ pod odczytaniu opinji komisji konstytucyjnej nikt głosu nie zabrał, przeto marszałek stwierdził, że opinja ta staje się opinją całego Sejmu

Następnie zabrał głos jako referent komisji prawniczej poseł Liebermann (PPS), który uzasadniał konieczność uchylenia dekretu prasowego. Referent wniósł poprawkę iż ustawa o uchyleniu wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 r.

Przeciwko wnioskowi formalnemu o przystąpienie bez dyskusji do głosowania, przemawiał poseł Sochacki (komunista). Wniosek ten przyjęto.

Przed poddaniem pod głosowanie wniosku komisji marszałek stwierdził, iż w pośród członków Sejmu istnieje rozbieżność zapatrywań co do sposobu uchylenia dekretu prezydenta wobec czego zgodnie z rzeczywistością uważa, że obecnie **uchylenie dekretu prasowego w drodze ustawy nie może stanowić precedensu na przyszłość. Następnie w 2 i 3 czytaniu uchwalono ustawę znoszącą dekret, z poprawką posła Liebermanna.**

Wkońcu Sejm dokonał wyboru członka głównej komisji likwidacyjnej na miejsce posła Wędziagolskiego, który tę godność złożył. Wybrany został prof. Petrażycki. Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 3 popoł. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie komisji budżetowej oraz prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1927 r.

Ostra krytyka budżetu min. skarbu na komisji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 12 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej referował pos. Michalski budżet ministerstwa skarbu. W dłuższem przemówieniu referent wskazał, że dochody z przedsiębiorstw państwowych w r. 1924 i 1925 nie dopisały. skarb państwa widzi się zmuszonym pokryć niedobory stąd powstałe. Referent uważa też że podatek majątkowy przewidziany w budżecie w kwocie 95 miljonów jest nierealny. Według jego obliczenia, podatek ten przyniesie maksimum 60 miljonów złotych. Nierealne też są dochody przedsiębiorstw państwowych, należących do ministerstwa skarbu, więc mennicy, zakładu graficznego i td. Zdaniem mowcy przewidziane dochody są w dwóch trzecich przesadzone i mogą przynieść najwyżej 2 i pół miljona złotych. Mowca zwraca też uwagę, że w dziedzinie uregulowania życia gospodarczego. stabilizacji waluty i sanacji budżetu nie wprowadzono dotychczas żadnych zmian.

Dyskusja nad budżetem ministerstwa skarbu odbędzie się na posiedzeniu wtorkowem lub środowem na którem przemawiać będzie minister skarbu.

Uroczysty protest Koła żydowskiego

przeciwko pogromom w Rumunji

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 10 12. Sin. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego, Prezes poseł Hartglas zdawał sprawę z sytuacji, zwracając uwagę, że rząd nie załatwił dotychczas ani jednego postulatu żydowskiego a stosunek rządu do ludności żydowskiej ilustruje najlepiej fakt, że wydatki na oświatę żydowską wynoszą 3 grosz na duszę. Sprawa spoczynku niedzielnego nie została załatwiona. Nie uregulowano też sprawy koncesyj a „sprawa trupów" jest nową formą wskrzeszenia pod inną postacią numerus clausus. Pos. Hartglas zaleca wobec tego opozycję podczas głosowania nad prowizorjum budżetowem.

Przeciwko opozycji występuje poseł Weinzieher,. Dyskusja została odłożona do wtorku.

W dalszym ciągu postanowiono uwzględnić uchwałę zjazdu inwalidów i przekazać załatwienie sprawy posłom Hellerowi i Rozmarinowi w porozumieniu z prezydjum.

W sprawie ostatnich pogromów w Rumunji postanowiono wysłać depeszę do Ligi Narodów, Unji międzyparlamentarnej, oraz do Ligi obrony praw człowieka. Pozatem uchwalono rezolucję, ułożoną przez posła Reizesa. Rezolucja w sprawie pogromów żydowskich w Rumunji brzmi jak następuje:

Posłowie i senatorowie żydowscy w sejmie i senacie Rzeczypospolitej Polskiej wyrażają sympatję braciom swoim w Rumunji i protestują uroczyście wobec całego świata kulturalnego przeciw niesłychanym pogromom żydowskim w Rumunji.

Depesza wystosowana do Ligi Narodów, Unji międzyparlamentarnej oraz Ligi obrony praw człowieka, brzmi:

Koło Żydowskie w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej, składające się z 34 posłów i 12 senatorów, zgłasza swój protest przeciwko pogromom żydowskim w Rumunji. Prosimy Ligę Narodów, Unję międzyparlamentarną i Ligę obrony praw człowieka, jako instytucje do tego powołane, o obronę prześladowanej mniejszości żydowskiej w Rumunji. Rząd rumuński powinien wiedzieć, że dla narodu którego profesorowie i studenci są inicjatorami i wykonawcami pogromów, niema miejsca w rodzinie narodów kulturalnych,

Tajemnicza zbrodnia w pociągu Warszawa - Lublin

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 10. 12 Sin. Na linji kolejowej Warszawa—Lublin, zdarzył się ubiegłej nocy tajemniczy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć policjanta, konwojującego ten pociąg. Otóż posterunkowy policji Jan Borowski, konwojujący pociąg Warszawa—Lublin zauważył w wagonie 2 klasy podejrzanego osobnika, który udawał, że śpi jednakże bacznie obserwował policjanta. Po chwili osobnik ów podniósł się i skierował się w stronę wyjścia. Posterunkowy podążył za nim i tuż przy wyjściu zażądał od niego legitymacji. Wówczas osobnik ten błyskawicznym ruchem wyciągnął rewolwer i wystrzelił do posterunkowego. Borowski trafiony kulą w głowę padł na ziemię, a wobec tego, że drzwi wagonu były już otwarte ciało posterunkowego spadło na tor. O godzinie 4 nad ranem konduktor zauważył kogoś na dachu wagonu, a kiedy zawezwał go do opuszczenia dachu, ten wystrzelił też do konduktora, zeszedł z dachu i znikł bez śladu. Za uciekającym bandytą policja wszczęła pościg.

Wybitny ekonomista angielski u Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 12 Sin. Pan prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś na 2-godzinnej konferencji znanego ekonomistę angielskiego p. Philipsona, którego skierowała do Polski ambasada polska w Paryżu. P. Philipson przedstawił p. prezydentowi swoje prace na temat rozwiązania kryzysu gospodarczego, gnębiącego całą Europę. P. Philipson proponuje zorganizowanie centralnego banku emisyjnego dla Europy.

KRONIKA POLITYCZNA.

Chadecja nie uznaje „Obozu Wielkiej Polski"

Zarząd okręgowy krakowski Ch. D. na posiedzeniu swojem w dniu 7 bm., po przeprowadzonej dyskusji, przyjął następujące uchwały:

1. Zarząd okręgowy przypomina członkom Ch. D. przepis statutu, zakazujący im należenia do innych organizacyj politycznych.

2. W sprawie tworzonego „Obozu Wielkiej Polski" stwierdza:

a) według oświadczeń s... ego założyciela „Obóz W. P." ma być nową organizacją polityczną;

b) z ujawnionego dotąd przebiegu organizacji „Obozu W. P. wynika, że będzie to nowa forma organizacyjna stronnictwa N. D., czyli Z. L. N.;

c) ogólnikowy program „Obozu W. P." ogłoszony w prasie, nie daje podstaw do uważania go za rozwiązanie tych trudności, które państwo obecnie przechodzi;

d) Ch. D. mająca do spełnienia specjalne zadanie, wynikające z programu akcji chrześcijańsko-społecznej, nie może poprzeć organizacyjnych prac „Obozu W. P.".

Zjazd Zarządu głównego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w Warszawie we wtorek 14 bm.

Blok mniejszości narodowych obala rząd na Łotwie

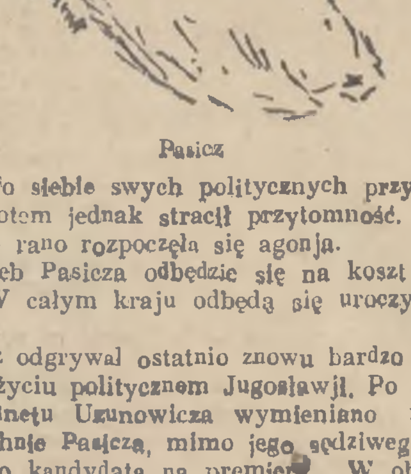
Wskutek tego, że sejm odrzucił poprawki do ustawy o obywatelstwie, blok mniejszości narodowych postanowił przejść do bezwzględnej opozycji i obalić rząd.

Blokowi udało się urzeczywistnić ten zamiar podczas głosowania nad interpelacją, zgłoszoną w sejmie w sprawie polityki finansowej rządu. Prezydent odbywa obecnie konferencje z przedstawicielami stronnictw lewicy w sprawie utworzenia gabinetu. Jest rzeczą możliwą, że powołany zostanie rząd lewicowy, któremu blok mniejszości narodowych użyczy swego poparcia. W skład bloku wchodzą 3 posłowie żydzi, leaderem bloku zaś jest rabin poseł N. Nurok.

Zgon Pasicza

Były premjer jugosłowiański Mikołaj Pasicz zmarł w Belgradzie wczoraj 10 bm. o godzinie 8.15 rano.

Onegdaj wieczór, po kolacji, 85 letni starzec poczuł się niedysponowany i musiał udać się do łóżka, gdzie natychmiast stracił przytomność. Lekarze skonstatowali porażenie prawej strony ciała i przedsięwzięli puszczenie krwi. Pasicz przyszedł do przytomności i polecił przy



Pasicz

wołać do siebie swych politycznych przyjaciół zaraz potem jednak stracił przytomność. O godzinie 4 rano rozpoczęła się agonja.

Pogrzeb Pasicza odbędzie się na koszt państwa. W całym kraju odbędą się uroczystości żałobne.

Pasicz odgrywał ostatnio znowu bardzo żywą rolę w życiu politycznem Jugosławji. Po upadku gabinetu Uzunowicza wymieniano nawet powszechnie Pasicza, mimo jego sędziwego wieku, jako kandydata na premjera. W obecnej sytuacji, wobec traktatu włosko-albańskiego, Jugosławja odczuje dotkl... brak wytrawnego polityka, jakim był z... wczoraj Pasicz.

Najpierw pogromy, a potem odebranie praw

Rząd rumuński pragnie, aby żydzi zrzekli się praw mniejszościowych.

New-Jork. (ŻAT) Komitet żydowsko-amerykański, na czele którego stoi Louis Marshall dowiaduje się, że rząd rumunski, czyni starania, aby Żydzi rumunscy, śladem Żydów tureckich, zrzekli się przynależnych im praw mniejszościowych. Jak wiadomo, traktak wersalski zawiera klauzulę o prawach mniejszości narodowych, które podpisał cały szereg państw. W swoim czasie Komitet żydowski, pod kierunkiem Marshalla walczył usilnie o umieszczenie tej klauzuli w traktacie pokojowym. Niedawno przywódcy Żydów tureckich z pewnych względów osobistych i politycznych zrzekli się praw mniejszościow...n. Wówczas Louis Marshall ostro potępił postępowanie Żydów tureckich i stwierdził, że może on przynieść szkodę również Żydom w innych krajach.

Obecnie słowa się sprawdziły. Rząd rumunski wywiera presję aby Żydzi rumunscy zrzekli się praw, przysługujących im na zasadzie traktatu.

Stała reprezentacja Organizacji sjonistycznej przy Lidze Narodów

Z Genewy donoszą, iż za zezwoleniem generalnego sekretarza Ligi Narodów powstaje w Genewie oficjalnie uznane biuro sjonistyczne.

Biuro to będzie nosiło nazwę „Stałej reprezentacji sjonistycznej przy „Lidze Narodów". Kierownikiem biura pozostaje nadal dr. Jacobson, sekretarzem zaś dr. Kahany (były korespondent paryski, a obecnie genewski „Nowego Dziennika"). Biuro mieścić się będzie w Genewie przy ulicy Plantamour. Rozwinie ono działalność propagandową i będzie wydawało biuletyn celem informowania kół Ligi Narodów.

Loża „Bnej Brith" na Keren Kajemeth

Loża „Bnej Brith" w Jerozolimie była pierwszą instytucją w Palestynie, która uchwaliła wpisać się do Złotej księgi Funduszu Narodowego z okazji jubileuszu ŻFN. Za przykładem loży Bnej Brith poszło szereg instytucyj żydowskich, m. in. Anglo Palestine Bank.

Dalsze przesłuchanie świadków w sprawie Schwarzbarta

Paryż. (ŻAT). Nie bacząc na to, że śledztwo w sprawie Schwarzbarta zostało ogłoszone za zamknięte, sędzia śledczy przychylił się do żądania rzeczników powodów cywilnych i zgodził się na dodatkowe żądanie wskazanych świadków. Przesłuchanie świadków oskarżenia nastąpi w sobotę dnia 11 bm. Przypuszczać jednak należy, że nie spowoduje to zwłoki w rozpoczęciu procesu, który zapowiedziany został na miesiąc luty.

Pacyfiści niemieccy przeciwko antysemityzmowi

Berlin. (ŻAT) Na walnem zebraniu niemieckiego towarzystwa pacyfistycznego w Manheim przyjęta została rezolucja zgłoszona przez prof. Ueberle, przypominająca uchwałę kongresu pacyfistycznego w Genewie o antysemityzmie, iż należy wypowiedzieć zdecydowaną walkę antysemityzmowi, ponieważ zagraża on spokojowi wewnętrznemu. Wzywa się więc wszystkie oddziały towarzystwa pacyfistycznego w Niemczech, aby walkę z antysemityzmem uczyniły częścią składową swej normalnej pracy. Prezydjum towarzystwa rozesłało w tej sprawie okólnik do wszystkich oddziałów.

KOMUNIKATY:

— **SJOŃSKA KORPORACJA AKADEMICKA „EMUNAH".** W niedzielę 12 bm. o 10 godz. przedpoł. zbiórka wszystkich B. E. w lokalu przy ul. Stradom 15. celem oddania głosu przy wyborach H.A.Z.

— **ZWIĄZEK ŻYD. MŁODZIEŻY AKAD. U. J. „GORDONJA".** Dziś w sobotę w lokalu własnym (Dietla 105/II) o godz. 7'30 wiecz. Zebranie z referatem n. t. Przed wyborami do Rady Środowiskowej H.A.Z. Referują kol. Mühlstein i Margulies.

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH,** (Rynek gł. A—B. l. 39) sobota, 11 wtorek 14 i czwartek 16 bm. prof. Uniw. Dr Michał Siedlecki: Życie oceanów i jego znaczenie ekonomiczne (z ilustr. kinematograficzną); niedziela 12 bm. prof. Dr Albert Zipper (ze Lwowa): Jakie wiadomości o literaturze polskiej mają i mieć mogą Niemcy; środa, 15 bm. Witold Zechenter: Współczesna pieśń miłosna; piątek 17 bm. Dr Kazimierz Piotrowski: Współczesny teatr europejski. Pocz. o godz. 7 wieczór.

Program stacyj broadcastingowych

Sobota, 11 grudnia

Warszawa (400 m) 15—15'15 Komunikat gospodarczy. 17'30—18'30 Jazzband. 19'45—19'55 Nad programem „Rozmaitości". 19'55—20'20 Pogawędki z działu „Radjokronika". 20'30—22 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. — Sygnał czasu, Komunikaty prasowe. **Wiedeń** (517.2, 577 m) 16'15 Koncert. 20 „Miłostki" Schnitzlera. — Jazzband z hotelu Bristol. **Berlin** (483, 566 m) 19'30 Opera „Carmen". — Nowości. Prognoza. Muzyka do tańca. **Wrocław** (322.6 m) 22'30—24 Muzyka do tańca. **Budapeszt** (55.6 m) 20'30 Koncert. — Muzyka cygańska. **Medjolan** (315.8 m) 20'45 Przeniesienie z opery: „Lucja z Lammermooru". **Monachjum** (535.7 m) 19'45 Operetka Lehara „Endlich allein". **Rzym** (422.6 m) 21 Koncert.

Lista Nr. 27
Funduszu Łańcuchowego
na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.565).

I. Krakowskie Stowarzyszenie Kupców składa 100 Zł.

II. Edward Anhalt składa 20 Złotych i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Marcela Spritzera, 2) Dra K. Osicka, 3) Leona Leinkrama, 4) Dra M. Kahana, 5) Leona Lannera, 6) Dra B. Bornsteina 7) Jakóba Singera, 8) Inż. Józefa Ringlera, 9) Artura Wulfsohna, 10) Dra A. Salomona, 11) Dra F. Mendlera w Nowym Targu, 12) Syrjusza Korngolda, 13) Dra Bron. Rosta, 14) Inż. Aleksandra Hausera, 15) Inż. Dra Henryka Rosego.

III. **Wilhelm Vogler** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Wiktora Immerglücka, 2) Benjamina Adolfa, 3) Feiwla Monderera, 4) S. Hirschfelda.

IV. **Łazarz Margulies** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Leopolda Huttenera, 2) Samuela Herzoga, 3) Leona Braciejowskiego, 4) Izaka Borgenichta, 5) Łazarza Brossa, 6) Bernarda Greschlera.

V. **Dr. Ignacy Fisch** z Tarnowa składa 15 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Adw. Dra Weissbarda w Tarnowie, 2) Dra Juljusza Schornsteina w Tarnowie, 3) Dyr. Adolfa Taubenschlaga w Tarnowie, 4) Apt. Zygmunta Dintenfassa w Tarnowie.

VI. **Dr. Wilhelm Braunig** z Katowic składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Ludwika Schillera z Katowic, 2) Dra S. Lampla w Katowicach, 3) Dra Arnolda Schneida, 4) Dra Leona Morgenbessera.

VII. **Dr. Henryk Czapnicki** składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra B. Kupczyka, 2) Dra Edwarda Machaufa, 3) Alberta Abelesa.

VIII. **Markus Knoll** składa 50 Zł.

IX. **Dr. Gabrjel Gottlieb** składa 30 Zł.

X. **Dr. Bernard Schiff** składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Maurycego Schatzkera w Przemyślu, 2) Dra Józefa Ostermanna w Lubaczowie, 3) Dra Pawła Nechelesa w Dobromilu, 4) Dra Ignacego Blumenkranza w Lutowiskach, 6) Dra Eljasza Bergnera, 7) Dra Wilhelma Wnuczka, 8) Adolfa Bryndzę 9) Dorę Stauberową we Lwowie, 10) Firmę Klagsbald i Honigwachs w Przemyślu, 11) Benjamina Geizhalsa, 12) Leona Klapholza.

XI. **Ferdynand Perlberg** składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Lazara Brandstätera, 2) Firmę Henryk Mayer i Ska, 3) Firmę Bornstein i Ska, 4) Firmę Majer Ferstig, 5 Samuela Lipschütza, 6) J. H. Wächtera.

XII. **Dr. Maksymiljan Nadel** składa 25 Zł.

XIII. **Dr. Herman Mütz** z Tarnowa składa 30 Zł.

XIV. **Dr. Fryderyk Better** z Katowic składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Schröttera w Katowicach, 2) Dra Schlesingera w Katowicach 3) Dra Lewina w Katowicach. — ŁŁŁŁ

XV. **Gremjum właścicieli Przedsiębiorstw spedycyjnych i przewozowych** w Krakowie składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) M. Zündera, 2) Firmę B. Bachner i Ska, 3) Firmę „Spedokom", 4) Leona Fremdera 5) Leona Fassa, 6) Eljasza Beckmanna, 7) Firmę „Hermes", 8) Ignacego Ungara, 9) Firmę „Cracovia"; 10) Firmę „Mokka", 11) Firmę Goldfluss i Ska, 12) Józefa Brausa, 13) Józefa Abrahamera, 14) Firmę „Pronta", 15) Zygmunta Auerbacha.

XVI. **Leonard Hellpern** składa 1 dolar i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Marję Aleksandrowiczównę w Gorlicach 2) Karola Fischera, 3) Dra Marka Habera, 4) Dra Adolfa Krakauera 5) Karola Ordowera.

XVII. **Dr. Zygmunt Foschler** z Dębicy składa 25 Zł.

XVIII. **Jakób Katzner** składa 25 Zł.

XIX. **Wilhelm Wolfowicz** składa 5 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Zygfryda Goldsteina, 2) Wilhelma Bornsteina, 3) Izydora Nebenzahla, 4) Dra Emila Waldmanna, 5) Wiktora Scheina, 6) Dawida Pfeferberga, 7) Związek Podróżujących.

XX. **Adolf Haas abs. med.** składa 5 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dr. Bellę Hirschfeldównę, 2) Dra Michała Braumanna 3) Jadwigę Mandelbaumównę, 4) Dra Jerzego Schippera, 5) Felicję Wandererównę, 6) Zygmunta Diamanta.

XXI. **Dr. Henryk Toczewski** składa 20 Zł.

XXII. **Dr. Zygmunt Silbiger** z Tarnowa składa 20 Zł.

XXIII. **Dr. Maksymiljan Kornreich** składa 5 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Juljusza Wienera 2) Maurycego Reicha.

XXIV. **Dr. M. Steinberg** składa 5 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Łazarza Freiwalda, 2) Leona Oschnowitza, 3) Dra Alberta Brandeisa, 4) Dra Zygmunta Kernera, 5) Salomona Kernera abs. med., 3) Dra Eman. Wolfa

Zamek królewski w płomieniach.



Zamek królewski w Bukareszcie uległ onegdaj — jak już o tem donosiliśmy — częściowemu zniszczeniu przez pożar, który wybuchł w kuchni dworskiej a wskutek silnego wichru objął dużą część pałacu. Główny budynek, sala tronowa i pokoje przyjęć zostały zniszczone. Boczne skrzydła pałacu i wszystkie ruchomości uratowano.

BENJAMIN ROESSLER.

Szini Karawaszi

(Przekład G. Kanferowej)

(Ciąg dalszy)

1-go kwietnia. - Wysyła się głupiego, dokąd się chce.

Pakuję dzisiaj rzeczy i jadę dalej. Dłużej nie wolno mi tutaj się zatrzymać. Kupię sobie bilet kolejowy. Do najdłuższej jazdy, na ile tylko starczą mi pieniądze...

Zbrzydł mi pokój hotelowy i portjer ze swoją psią uległością i zawsze wyciągniętą ręką po pieniądze.

Zbrzydło mi miasto wraz z mieszkańcami.

Jutro, pojutrze, pozajutrze — jadę!

2-go kwietnia (przedpołudniem). — Sprzedałem swoją srebrną papierośnicę. Pieniądźmi zapłacę pokój hotelowy, jedyne ubranie wyniosę na rynek, będę więc miał na bilet kolejowy.

(Popołudniu). Ubranie już sprzedane, ale... dlaczego nagle przypomniałem sobie Blankę?! Może dlatego, że w tym ubraniu? Tak, tak!

To samo ubranie miałem wtenczas na sobie, gdy Blanka po raz ostatni nazywała mię po imieniu.

Przypominam sobie; nieraz przypadała do mnie prawie dzika a oczy omal nie wybiegły ze swych orbit... Lubiła ten kolor zielony ubrania, które głaskała i rwała poły surduta.

Czemuż rwała poły surduta?

Haryli (tak się nazywam) czy ty nie wiesz?

3-go kwietnia. -- Dzisiaj jadę, jadę wkrótce! zaraz!

Pożegnałem się już z kelnerem, psubratem, zostawiłem mu pamiątkę: żółtego kanarka swymi własnymi zdusiłem palcami.

Będzie więc niewolniczy kelner mię pamiętał. Mnie i swego żółtego zduszonego kanarka...

Ale czemuż płacze mi się wciąż przed oczyma Blanka?

Niech idzie do, do...

Djabła! —

Tu następuje przerwa, niektóre kartki są puste, brak notatek z całego maja.

Na dwunastej kartce zeszytu zaczyna się ciąg dalszy dziennika.

Czytam dalej.

7-go czerwca. — Od dłuższego czasu przebywam już w miasteczku K.

Stałem się tutaj już obywatelem. Wszystkie dzieci za mną biegają, czy z miłości?

Czemuż wołają mię Szini Karawaszi?

Sz—i—n—i K—a—r—a—w—a—sz—i. Piękne u-roce imię! Bardzo mi się podoba.

Wszyscy próżniacy tego miasteczka bardzo mi się podobają.

Co za cudowni próżniacy i lekkoduchy! A z kobiet, które mi się najlepiej podobają? Cywja Fajga, młodsza córka szynkarza. Pali papierosy i pije piwo.

Najbardziej zaś nie znoszę swej gospodyni, tej grubej piekarki o krótkich opuchniętych nogach, nogach sinych jak buraki i zdradzających chroniczną cukrzycę".

Przy ostatnich słowach piekarz Rublin nieco się skrzywił popatrzył się na mnie przenikliwie jakby się chciał dowiedzieć jakie ostatnie słowa zrobiły na mnie wrażenie, ale ja całkiem swobodnie czytałem dalej.

„Natomiast właściciel piekarni jest wcale dobrodusznym człowiekiem. Radzi mi wcześnie kłaść się spać i wcześnie wstawać. Niech mu Bóg da zdrowie za tę dobrą radę.

Dzisiaj wróciłem ze stacji i nikogo nie obdarzyłem kwiatami. Wrzuciłem świeżo zerwany bukiet do miejskiego kanału.

Do kanału z niemi — bo... pocóż mi są one potrzebne?

Ale zupełnie spokojny to nie jestem.

Znowu mi już zbrzydło siedzenie na jednym miejscu, spanie, spacery i włóczęgi na stację.

Dość mam tego.

A może znowu ruszyć w drogę, ale... Cóż mogę teraz sprzedać? Ha?

Sza — bronzową pelerynę.

Dokończenie nastąpi.

SPRAWY PALESTYNSKIE

NACHUM SOKOŁOW.

List do Kobiety Żydowskiej

Gdy zrzucisz z czasem z siebie obce naleciałości i spoglądniesz wokół siebie, spostrzeżesz z lękiem, że utraciłaś klejnot najdroższy, całą wspaniałość i świętość, złota skromność i żelazną moralną dyscyplinę żydowskiej rodziny. Zaginęła rodzina żydowska i miasto żydowskie, a ty, kobieto żydowska, porzuciłaś miejsce, gdzie dawniej królowałaś i stałaś się służebną obcych bogów. Cieszysz się, iż dziecko twe nie ma więcej wyglądu żydowskiego, jest ono jednak mimo wszystko Żydem i to wyraźnie typem, który malarze włoscy i holenderscy uznali za piękny. A tylko ty, córko ghetta, od lat tysięcy wychowana w żydowstwie, ty która każdem swem drgieniem Żydówka jesteś, ty, której każdy nerw — mimo twej woli nawet — jak struna czuła reaguje na troski i cierpienia żydowskie, zaledwie od krótkiego czasu zasiadasz u obcego stołu, a już tak bardzo się zmieniłaś, że nie cierpisz typu żydowskiego, t. zn. samej siebie.

Ciężko grzeszysz kobieto żydowska i ciężko karze cię Bóg, a w tobie karze cały naród żydowski.

Bo naród żydowski bez ciebie powstać nie może. Czyż jeszcze nie ockniesz się? Czyż nadal spać będziesz, kobieto żydowska? Dużo mężów i synów żydowskich już nie śpi, tylko ty jedna spoczywasz. Odnajdź się znowu! Stań się sobą! Twoje „ja" podporządkowanem zostało władzy i przemocy obcych. Oswobódź się! Ludzkie ja jest silnem wtedy tylko, gdy jest jedno. Tyś je podzieliła na części, dlatego stałaś się słabą. Zbierz wszystkie swe siły pod jedną chorągiew, pod chorągiew własnej osobowości. Czuj siebie w swem sercu tak dokładnie, jak czujesz obce naleciałości! Myśl sercem! Stań się samem sercem!

Myśli twe jak pajęczyna rozpraszają się i tylko sercem objąć potrafisz cierpienia i radości narodu twego. Myśli uciekają i błądzą, uczucia ciągną do ośrodka, do wewnętrznego człowieka. Myśli są kosmopolitami, uczucia nacjonalistami. Uczucie jest jedno. I ty, kobieto żydowska, radź się tylko uczucia twego, a będzież wiedziała, co czynić masz, aby zająć należne ci miejsce w narodzie twoim.

Jeśli stare formy religijne nie wystarczają ci, stwórz nowe, wprowadź w życie żydowskie nowego mocnego narodowego ducha, gdyż tylko ty powołaną jesteś, aby w stare formy naszego życia, w nasz dom żydowski wnieść nową miłość i piękno.

Kobieto żydowska, ty westalko ogniska domowego, bacz by mieszkanie twe napowrót stało się żydowskiem, niech w niem dźwięczy żydowska muzyka, żydowskie słowo, obrazy żydowskie niech widnieją na ścianach domu twego, niechaj cię wzrusza boleść i nędza żydowska, i niech sięgną do najgłębszych tajników twej duszy. Niechaj w twej izdebce rozbrzmiewa humor i radość żydowska i wszelkie objawy życie żydowskiego niechaj znajdą oddźwięk w twej duszy.

Jak róża rozkwitniesz napowrót w twym własnym domu, u twego własnego ogniska, gdyż teraz jesteś jak roślina rzucona na obce pole i zginąć musisz. A tak ufna i pewna w swe siły, staniesz znowu w szeregi walczących i orędowniczek własnego narodu.

Nowe czasy nastały, wielkie, ciężkie lecz piękne czasy. Nasz najstarszy naród stał się teraz narodem najmłodszym.

Orzemy, siejemy, szczepimy, osuszamy bagna i rąbiemy kamienie, budujemy domy, zakładamy nowe, czyste kwitnące miasta a ponad naszemi głowami powiewa nasza niebiesko-biała chorągiew. Stajemy się ludźmi przez nasze dzieci, naszemi szkołami, naszą mową, naszym śpiewem i naszą czcią.

Ty kobieta żydowska najlepiej wiesz czem jest dom! **A my chcemy być w domu!**

Nadszedł czas, gdy musimy ponosić ofiary, a chyba nikt, tak jak ty kobieto, nie jest zdolnym do ponoszenia ofiar. Z naszymi chaluсami idą i chalucot. I Hadasse ty stworzyłaś, lecz wszystko to jest niczem wobec ogromu żądań jaki na cię czekają. Teraz musisz wysoko dzierżyć naszą chorągiew.

We wszystkich wielkich rewolucjach, we wszystkich walkach wolnościowych, we wszystkich poczynaniach oswobodzeniowych i powstaniach okazała kobieta co umie. Kobieta przecież ma dumę szlachetną, ona ma zdolność poświęcenia się dla ideału.

A czyż istnieje większy ideał jak ożywienie i oswobodzenie własnego narodu?

Kobieto i matko żydowska! Złotemi zgłoskami wpisaną jesteś w kartach naszej przeszłości. Jeszcze piękniejsze karty możesz mieć w naszej przyszłości.

Buduj, buduj twój dom!

Dopomóż wybudować naszą ojczyznę, ty kobieto żydowska!

(Tłum. Fr. Abrahamerówna).

Rząd palestyński osiąga nadwyżkę w budżecie

Jerozolima. (ZAT) W półroczu od kwietnia do września 1926 r. dochody rządu palestyńskiego wynosiły 1,038 856 funtów, zaś wydatki 947.629 funtów, osiągnięto więc nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 91,227 funtów.

*

Z nadwyżki budżetu nie korzysta prawie w niczem jiszuw palestyński. Rząd palestyński, który główne dochody otrzymuje z podatków i ceł, płaconych przez instytucje żydowskie, nie przyczynia się niczem, nawet w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej do wzmocnienia podstaw ekonomicznych kraju Postulaty żydowskie pozostają nadal niezaspokojone, mimo widocznych korzyści, jakie rząd angielski w Palestynie osiąga. Słusznie zaznacza jedno z pism sjonistycznych, że dawniej skarżył się podatnik angielski, iż płaci podatki dla Żydów, dziś podatnik żydowski zmniejsza ciężary podatkowe Anglika. To postępowanie rządu palestyńskiego spotkało się ostatnio z ostra krytyką wybitnych parlamentarzystów angielskich, jak Kenworthy i Wedgwood, którzy stwierdzili wyraźnie, że rząd nie spełnił postanowień mandatu.

1500 nowych certyfikatów palestyńskich

Jerozolima. (ZAT) Rząd palestyński przekazał do dyspozycji egzekutywy sjonistycznej w Jerozolimie 1500 certyfikatów dla robotników immigrantów na okres od października 1926 r. do marca 1927 r. Z tej liczby 1000 certyfika tów przeznaczono dla mężczyzn, zaś 500 dla kobiet.

Kolonizacja rolnicza w Palestynie w roku obecnym

Na zebraniu zwołanem przez departament rolniczy Egzekutywy sjonistycznej w Palestynie, oświadczył kierownik tego departamentu, inż. Kapłański, że spodziewano się osiedlić w najbliższym roku 420 rodzin na 45.000 dunamach ziemi, które ostatnio uzyskał Fundusz Narodowy w nizinie Kiszon. Departament rolniczy planuje stworzyć tam osiedla dla poszczególnych rodzin i kwuc. Wśród tych osiedli znajdą pomieszczenie Żydzi wschodni, jakoteż emigranci z czwartej aliji. Na razie prace wstrzymano, ponieważ Keren Hajessod wyznaczył 170 000 funtów, zamiast 340.000 żądanych przez departament. Dla początkowych prac przeznaczono tylko 40.000 funtów.

O kolonizację miejską w Palestynie

Jak już donosiliśmy, powstał obecnie w Palestynie nowy departament dla kolonizacji miejskiej, pod kierownictwem p. Diesenhofa. Departament wysunął postulaty w stosunku do rządu, Tel Awiwu i Keren Kajemeth. Od rządu palestyńskiego domaga się nowy departament zmniejszenia podatków na surowce i maszyny, przeznaczone dla fabryk na przeciąg najbliższych 15 lat Od Keren Kajemeth żąda departament kolonizacji miejskiej zainteresowania się osiedlami miejskiemi nie w mniejszej mierze, niż wiejskiemi. Departament wzywa gminę Tel Awiwu, by fabrykom dostarczyła odpowiednich gruntów i uwolniła je od wszelkich podatków gminnych na przeciąg 5 lat ich istnienia.

Z bibljoteki Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie

W ostatnich tygodniach Bibljoteka Uniwersytecka zbagaciła się całym szeregiem darów i fundacyj. I tak:

Dr. J. Jarcho, przewodniczący Komitetu Lekarzy w Ameryce, stworzył specjalny fundusz na rzecz działu lekarskiego Bibljoteki. Odsetki tego funduszu idą na zakup nowych dzieł z dziedziny medycyny i pokrewnych działów. Dr. Jarcho w ciągu swej kilkuletniej działalności niezmiernie zbogacił dział medyczny Bibljoteki, który liczy około 8000 tomów i otrzymuje stale 120 pism naukowych.

Zmarły przed rokiem w Zychron Jakób Michał Lange zapisał Bibljotece 1000 funtów egipskich. Suma ta pójdzie na oprawę 15000 tomów, które dotychczas z braku funduszów nie mogły być oprawione.

Zmarły niedawno blp Markiel Lewin w Warszawie zapisał swą bibljotekę hebrajską liczącą 225 tomów. Pani Marja Lubrzyńska przekazała 125 tomów rozmaitej treści Bibljotece. Oddział Twa w Radomiu przesłał również 100 dzieł treści przeważnie naukowej wysokiej wartości.

Z pośród innych licznych darów należy jeszcze wymienić piękną bibljotekę filozoficzną zmarłego Grzegorza Itelsohna w Berlinie i komplet dzieł, wydanych przez Trybunał Międzynarodowy w Hadze.

W ciągu ubiegłego roku zainwentaryzowano w Towarzystwie 5080 tomów (od początku istnienia Twa 22640 tom); wysłano w ciągu tego okresu 4892 tomów (od początku istnienia Twa 19285 tom.). Oprawiono w ciągu całego okresu 8843 tomów, tj. 40 procent zainwentaryzowanych książek.

W ubiegłym tygodniu Bibljoteka wydała drugi tom swego generalnego katalogu. Pierwszy tom zawierał literaturę z dziedziny pedagogiki. Obecnie wydany tom obejmuje nową hebrajską literaturę piękną (1729—1926). Dzieło to (liczące 325 stron) jest prawdziwem kompendjum bibljograficznem nowej literatury hebrajskiej.

Głos z Palestyny o ruchu sjonistycznym w Europie

Oto ostra krytyka ruchu sjonistycznego w niektórych krajach europejskich, ogłoszona w jednem z hebrajskich czasopism palestyńskich.

„Na konferencjach sjonistycznych w byłej Kongresówce i Austrji ujawniły się objawy patologiczne, dowodzące wyraźnie, iż kryzys myśli sjonistycznej jest większy od kryzysu finansowego. Sjonizm rozpoczyna jakoby żyć obecnie w pojęciach transcedentalnych poza czasem i przestrzenią i poza realnemi potrzebami, a staje się przedmiotem dyskusyj — narodowych teologów z jednej, a czarodziejów polityсznych i ekonomicznych z drugiej strony. W

obecnej chwili, wymagającej skupienia i zjednoczenia sił wewnętrznych, dyscypliny, by przezwyciężyć słabość, wzrastającą w ruchu sjonistycznym tendencje separatystyczne. W byłej Kongresówce nie można w żaden sposób zjednoczyć organizację sjonist., a dwie walczące ze sobą grupy powtarzają bezustanku dyskusję podobną do dyskusji w wierszu Mickiewicza: „Golony, strzyżony". Sjoniści zaś austrjaccy nie mają w obecnej chwili innej troski, jak uroczyste przyjęcie uchwały w sprawach czysto teoretycznych i wyrażanie się z lekceważeniem o podróży Weizmanna do Ameryki. W chwili obecnej, pełnej trosk, jak iść naprzód, jak ograniczyć nasze potrzeby, aby wzmóc możliwości pracy sjonistycznej, jak nakreślić nową drogę dla działalności sjonistycznej dla uzyskania ziemi i twórczej emigracji, rozpoczęła się znowu krucjata opozycyjna przeciwko „Ajencji" przeciwko „pieniądzom".

Sjoniści powinni szukać środków dla wznowienia szerokiej działalności organizacji sjonistycznej i wzmocnienia pracy dla funduszów sjonistycznych, które wydatnie zmniejszyły się w atmosferze ciągłej walki, pozwalającej czekać z założonemi rękami na piątą aliję, jak to pragną czynić niektórzy z pośród sjonistów polskich. Cóż znaczą dzisiaj słowa ajencja rozszerzona, czy nierozszerzona, „państwo, czy siedziba", „zwinięta chorągiew, czy też rozwinięta"? Dlaczego czyni się zarzuty jedynemu człowiekowi wśród nas, który najwyższy urząd w organizacji sjonistycznej zmienił na urząd wiernego sługi ruchu, i który dba o wszelkie małe i wielkie troski pracy palestyńskiej. Dlaczego powiada się, że dzień, w którym powstanie rozszerzona Jewish Agency „będzie najczarniejszym dniem, który nie zjednoczy żydostwa, lecz rozprószy je — jak to czyni Robert Stricker we formie oburzającej, lub jak to czyni Icchak Grünbaum w nieco ugrzecznionej formie?

Pisarze i artyści żydowscy na rzecz Funduszu Narodowego

W Jerozolimie odbywała się w związku z jubileuszem Keren Kajemet konferencja pisarzy i artystów żydowskich w Palestynie. W konferencji wzięło udział przeszło stu członków Związku literatów żydowskich. Przewodniczył Ch. N. Bialik. Zjazd powitał M. Usyszkin a następnie przemawiali znany poeta Fichman i Benzion. — Sz. J. Agnon Awigdor Hameiri, E. Steinman, M. Temkin, A. Barasz, Lamdan i Eliszewa, odczytali swoje wiersze, a następnie odbyły się deklamacje artystów teatru hebrajskiego. Wkońcu przyjęto rezolucje przedłożone przez R. Binjamina następującej treści: 1) ogłosić odezwę do literatów żydowskich na całym świecie o wzmożenie pracy na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego, 2) wyznaczyć dzień Lag Beomer, jako dzień pisarza i artysty żydowskiego dla Funduszu Narodowego. Odezwa zostanie wkrótce ogłoszona w całej prasie.

Aguda a Keren Kajemeth

Z okazji 25-letniego jubileuszu Keren Kajemeth ogłasza znany pisarz hebrajski R. Binjamin w palestyńskim organie „Mizrachi—Hator", „Mowę do ortodoksów". W artykule tym pisze R. Binjamin, że dotychczasowa praca ortodoksji, nieobjętej organizacją sjonistyczną, nie wydała żadnego rezultatu. Klęska akcji Agudy jest koniecznym wynikiem jej separacji. Sjoniści zbierali owoce swej pracy wychowawczej całej generacji. Sjoniści pracowali z wiarą w sprawę i z wewnętrznym udziałem w niej, podczas gdy ortodoksi działali pod wrażeniem ciągłych wątpliwości w udanie się dzieła i dlatego nie odnieśli sukcesu. Obecnie Aguda widzi nieudanie się swojej pracy, a natomiast sukcesy pracy organizacji sjonistycznej. Lecz Aguda nie wyciąga z tego wniosków, separuje się i przeciwstawia się ruchowi sjonistycznemu. Autor zaznacza, iż niesłusznie prowadzą Agudowcy propagandę przeciwko Keren Kajemeth. Cytuje przytem szereg zdań z ksiąg żydowskich, które wszak powinny być znane w sferach Agudy, że rozszerzanie wiadomości, które mogłyby osłabić miłość do Palestyny i jej odbudowę, należy uznać za zakazane. Autor ubolewa, że Aguda pisze w bardzo napastliwym tonie o Keren Kajemeth.

Antoni Ossendowski o „jazzie" i współczesnych tańcach

W dalszym przebiegu znanej naszym Czytelnikom ankiety warszawskiego „Przeglądu Wieczornego" o dancingach i nowoczesnych tańcach wypowiedział się sławny podróżnik i powieściopisarz Antoni Ossendowski — w tych sprawach chyba najkompetentniejszy jako znawca... murzynów i ich ojczyzny.

P. Ossendowski powiada:

Ojczyzną ‚Jazz'u" jest Ameryka, a mianowicie południowe Stany Zjednoczone, przylegające do Missisipi. Tu pracuje i mieszka największa część murzynów zatrudnionych na plantacjach bawełny i na kopalniach rudy różnych metali. Twórcami jazzu są amerykańscy murzyni. Sama nazwa Jazz jest także murzyńskiego pochodzenia. Gdy murzyn — kowal bije ciężkim młotem, wykrzyknje przy zamachu: „jazz"; gdy zrzuca z barków ciężki ładunek — znowu słyszeć można chrapliwym głosem wymawiane słowo: „jazz"; czarni bokserzy przy udanym „knock-out" krzyczą: „jazz"! Sporo muzycznych kawałków, z których potworzono repertuar jazz-bandu, grano i śpiewano po wioskach murzyńskich wtedy gdy o dancingach nikt w Ameryce nie myślał, a muzyka ta była smutna więcej nawet tragiczna, a pełna znaczenia. W nich słyszeć można było szum wiatru wśród krzaków bawełny, okrzyki plantatorów, jęki czarnych niewolników, odgłosy ciężkich razów, pojedyncze strzały, ujadanie brytanów ścigających zbiegów; łkanie czarnych żon i matek, dźwięk złota, ryk pijanych plantatorów i szloch gwałconych niewolnic. Zgrzyty i hałas pełen dysonansów oznaczał zrywającą się nienawiść i zemstę.

Nienawiści i zemście stało się zadość! Murzyni, — potomkowie dawnych niewolkników, przynieśli ‚królom" bawełny, nafty, stali i miedzi swój jazz-band trochę tylko zmodernizowany, a w nim kompozytor ujął historję dumnych dolarowiczów. Oto przodkowie miljarderów pędzą stada byków i owiec przez stepy Ameryki. Groźnie i ponuro ryczą długorogie woły, beczą barany, szczekają psy, ze świstem przecina powietrze twardy rzemień bicza, jęczą zarzynane po miastach zwierzęta, dzwonią dolary w kieszeniach meksykańskich spodni cowboy'ów, brzęczą szklanice z whisky i jinn'em szeleszczą karty, padają gęste strzały, piszczą i śmieją się barwnie ubrane, rubaszne, a pieszczotliwe dziewczyny z „saloon'ów"...

Arystokratyczne z powodu nadmiaru dolarów eleganckie miss i ufraczeni władcy rynków i giełd Ameryki, Anglji i całej Europy, nic nie podejrzewając, zachwycają się nową melodją i — tańczą, tańczą, nie widząc szyderczych, pełnych pogardy spojrzeń błaznujących na estradzie czarnych muzykantów...

Współczesne tańce! Widziałem je w ciągu kilku miesięcy w Afryce pomiędzy zwrotnikiem i równikiem. Tam te shimmy, charlestony black-bottomy etc. są środkiem naturalnego doboru zjawiskiem niemal rytualnem. Biała rasa, po degrengoladzie choreograficznej sztuki francuskiej i włoskiej, uczyniła z tańców murzyńskich środek degeneracji. Jest to zjawisko... mistyczne, bo w tem jest mistyka ogólnego upadku cywilizacji, kierowanego nieznanemi jeszcze prawami natury...

TEATR ŻYDOWSKI,

„Hinkemann"

II.

Realizacja ‚Hinkemanna'" na wielkie napotyka trudności. Ekspresjonizm bowiem jak zresztą wszelkie nowe kierunki w sztuce, opanował przedewszystkiem plastykę, a następnie wtargnął do poezji, ale napróżno pukał do bram teatru. Być może dlatego, że teatr jest więcej skazany na bezpośredni kontakt z najszerszą publicznością podczas gdy malarstwo, rzeźba i poezja zwracają się więcej do jednostki, być może z innych powodów, których tu z braku miejsca roztrząsać nie mogę, ale w każdym razie wyraźnego stylu ekspresjonistycznego niema. W każdym jednak razie ekspresjonizm w teatrze nie może się obejść bez pewnego wypaczenia rzeczywistości, bez jej przejaskrawienia w formie groteskowej szarży. Wszak chodzi o to, by ta rzeczywistość wykrzyczała w ludzkie dusze całą swą nędzę i upodlenie, całą swą dynamikę tęsknoty za wyzwoleniem.

P. Turkow zupełnie niepotrzebnie zmienił trzy akty Tollerowskiego dramatu na pięć ale ten szczegół, na którym polega właściwa inscenizacja jest bez znaczenia. Ważniejszą jest rzeczą — metoda pracy.

W granicach artystycznych możliwości p. Turkowa leży realizm. P. Turkow ten realizm pogłębił, psychologicznie rozbudował i z dużym imponującym wprost troskliwością i szczerem umiłowaniem nakładem pracy przeprowadził.

Chiałbym już tu pewne uczynić zastrzeżenie, by rozprószyć wszelkie możliwe nieporozumienia. Uważam, że największą krzywdę wyrządza się młodemu aktorowi i reżyserowi, skoro się go obsypuje fałszywymi komplimentami. Superlatywy zabijają tylko twórczą inicjatywę, natomiast szczera, życzliwa i objektywna ocena może być dla niego bardzo korzystną wymianą zdań. Wystawienie „Hinkemanna" na naszej ubożuchnej scenie jest czynem artystycznym wysokiej miary i szczera wdzięczność i gorące uznanie należy się p. Turkowowi. Ale właśnie dlatego, że jest to pierwsza poważna próba, nie należy bagatelizować jej rezultatów przez hymny pochwalne.

Otóż zdaniem mojem czysty, chociażby pogłębiony realizm psychologiczny nie nadaje się do tego rodzaju sztuk. Kolidowały z nim zresztą już dekoracje p. Czaja. Te żywe, barwne, interesujące dekoracje — tylko ulica mimo sztucznie powyginanych domów mocną trącała banalnością — były utrzymane w duchu ekspresjonizmu i kłóciły się ze ściszonym stonowanym charakterem sztuki, nadanym przez reżysera. Gdybym był reżyserem, nie zgodziłbym się nigdy na konkurs, bo nie reżyser musi się naginać do dekoratora, tylko dekorator musi wiernie wykonywać intencje reżysera.

Najbardziej interesującą sylwetkę stworzył p. Turkow jako Hinkemann. Wrażliwy, zdolny inteligentny ten aktor narzucił na swój temperament mocne więzy dyskretnej, hamowanej gry. Kreacja jego głęboko przemyślana i do najdrobniejszych przeprowadzona szczegółów miała momenty mocno wzruszającej ekspresji. W zasadzie słusznem jest założenie, z którego wyszedł p. Turkow, że cierpienie nie zawsze manifestuje się krzykiem, że najsilniejszym jest ból cichy, wyrażający się nieraz przez niedosłyszalne łkanie duszy ale to ściszenie to opanowanie było niezawsze na miejscu. Czasami Hinkemann robił wrażenie rezonera, który z góry wszystko przewidział, i którego już nic nie wyprowadzi z równowagi. Odnosi się to zwłaszcza do ostatniej końcowej sceny, kiedy wnoszą do pokoju trupa żony. Tu aktor musiał zastąpić filozofującego autora i zbliżyć do nas swego bohatera ze strony, że tak powiem, ludzkiej. W takim momencie bądźcobądź się nie filozofuje, tylko się cierpi...

Ze wszystkich sylwetek najbardziej jednolitą była postać właściciela budy cyrkowej, zagrana przez p. Szermana. Trzeba będzie sobie to nazwisko zapamiętać, gdyż w tym artyście, dotychczas szerszemu ogółowi nie znanym tkwi wielka intuicja i przebogactwo artystycznych możliwości. Miejmy nadzieję, że nasz żydowski teatr, będzie tą placówką na której świetny talent p. Szermana bujnie rozkwitnie. Jego sylwetka w ‚Hinkemannie" była najbardziej stylową w duchu ekspresjonizmu. Za mało jednak miała siły w scenie pierwszej rozmowy z Hinkemannem, za mało rozmachu w scenie przed cyrkiem, ale wprost świetną była w masce, ruchach mimice i całem postawieniu roli w scenie przed latarnią.

Małgorzata p. Blumenfeld silne robiła wrażenie w pierwszym i ostatnim akcie, niestety w scenie przed budą cyrkową wypadła bardzo blado. P. Nysenzwajg stworzył zbyt jednostajną sylwetkę, akcentując wyłącznie tylko brutalność a nie kusząc się wcale o pogłębienie swej kreacji. P. Holzer jako matka Hinkemanna nie wydobyła ze swej roli całej ekspresji bólu i cierpienia.

Inne postacie, jako już za bardzo epizodyczne, nie wchodzą wcale w rachubę, dlatego zadowolę się,

nie chcąc całego odpisać programu stwierdzeniem że zespół wiernie spełnił intencje reżysera.

O te właśnie intencje mi chodzi. Intencje były szczere i piękne, przepojone miłością. Niezawsze się p. Turkowowi udały. Radziłbym naprzykład więcej życia, gwaru, ruchu i rytmu wlać w scenę masową przed cyrkiem. Natomiast scena inwalidów głęboko wryła się w naszą wrażliwość, pozostawiając wrażenie jakiegoś makabrycznego, upiornego zjawiska. Ale czy p. Turkow, inscenizując tę przepiękną scenę, nie zdał sobie sprawy z tego, że wypada niejako z ogólnych ram całego przedstawienia. W tym właśnie duchu należało całość poprowadzić...

Wreszcie zwrócić należy uwagę na doskonałe efekty świetlne, które podnosiły i potęgowały ekspresję całości. Ale stosowanie tych efektów również rozsadzało ramy realizmu i nadawało całości miejscami charakter koszmarnej wizji.

Przekład p. Azrielsona jędrny, soczysty i — wierny.

Ogólne więc wrażenie:

Rzecz piękna i mocna. Przedstawienie świadczące, że młoda nasza scena na wysokim stoi poziomie. Śmiało dałem wyraz swym zastrzeżeniom bo wiem że teatr nasz na objektywną zasługuje ocenę. Nie jest już cieplarnianą roślinką, której trzeba troskliwie strzec od podmuchów wiatru. Teatr nasz żyje pełnią życia i najostrzejszą zniesie już prawdę.

Może się p. Turkow pomylił może ja się mylę, ale obu nas łączy umiłowanie teatru. A na miłość i głęboką wdzięczność zasłużył sobie Teatr przy ulicy Bocheńskiej — właśnie „Hinkemannem“.

Nikogo w Krakowie nie powinno zabraknąć na Hinkemannie.

M. Kanfer.

Wiadomości z kraju

Joint wstrzymuje pomoc filantropijną dla Żydów polskich

Do Warszawy powrócił przedstawiciel JDC. na Polskę p. Gitterman, który został wezwany przez dra Kahna do Berlina celem ustalenia budżetu na akcję ratowniczą dla Polski. Dr. Kahn w myśl otrzymanych instrukcyj z Ameryki postanowił, że odżywienie dzieci w szkołach i talmud-torach zostaje przedłużone do 1 kwietnia 1927 r. Miesięcznie JDC. wyznacza do tychczasową kwotę — 13.000 dol. Natomiast subsydjum dla kuchni robotniczych zostaje zmniejszone o połowę, zamiast dotychczasowych 5 tysięcy dolarów kuchnie te otrzymają tylko 2500 dol. miesięcznie.

Pozatem wszelka pomoc filantropijna prowadzone przez miejscowe komitety ratunkowe z nadesłanych funduszów od J. D. C. zostaje wstrzymana.

Subsydja dla kas przy komitetach ratunkowych na pożyczki bezprocentowe będą nadal udzielane przez J. D. C. lecz w zmniejszonych rozmiarach.

Żabotyński przybędzie w styczniu do Polski

Z powodu zgonu matki Żabotyńskiego, zapowiedziany udział Żabotyńskiego w ogólnym zjeździe sjonistów rewizjonistów w Polsce nie dojdzie do skutku. Spodziewany jest natomiast przyjazd przywódcy rewizjonistów na pierwszą połowę stycznia, t. j. po światowym kongresie sjonistów-rewizjonistów w Paryżu, który zadecyduje o stanowisku rewizjonistów wobec 15 kongresu sjonistycznego.

* * *

Dnia 6 bm. odbyło się z udziałem dra Kahana posiedzenie Ogólnego Zarządu organizacji sjonistów-rewizjonistów. Postanowiono między innemi: zwołać na dzień 19 i 20 bm. ogólny zjazd krajowy sjonistów-rewizjonistów. Jak wiadomo, zostaną na zjeździe wybrani delegaci na światowy zjazd sjonistów-rewizjonistów, który rozpocznie się dnia 26 grudnia br. w Paryżu. Referaty na zjeździe wygłoszą pp. dr Kahan i dr Wołowiński.

Dookoła sprawy posła Wiślickiego

Wielu posłów polskich zwróciło się do członków Koła Żydowskiego w sprawie rezygnacji posła Wiślickiego z orderu rumuńskiego. Posłowie polscy starają się przekonać posłów żydowskich w tym kierunku, by poseł Wiślicki cofnął swoją rezygnację. Podobno w czasie obiadu, wydanego przez poselstwo rumuńskie na cześć delegacji kolei rumuńskich w Polsce rozważano sprawę listu posła Wiślickiego.

Poseł rumuński w Warszawie przesłał list do ministerstwa spraw zagranicznych w Rumunji. Szereg towarzystw żydowskich wyraziło posłowi posłowi Wiślickiemu uznanie za jego gest.

III. Zjazd inwalidów żydowskich

III Walny Zjazd Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierót wojen. R. P. mający się odbyć w Warszawie w dniach 16, 17, 18 i 19 bm. obejmuje następujący porządek dzienny: 1) Nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych żołnierzy, 2) Wybór prezydjum, 3) Powitania, 4) Odczytanie protokołu z II. Walnego Zjazdu 5) Cel i zadanie Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierót wojen. R. P., 6) Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego, 7) Stosunek władz do żyd. inwalidów, 8) Stanowisko Koła Żyd. wobec postulatów żyd. ofiar wojennych, 9) Pomoc Jointu i opieka nad sierotami, 10) Kwestja zaopatrzenia inwalidów, wdów i sierót wojen., 11) Kapitalizacja i waloryzacja rent, 12) Sprawy koncesyjne, 13) Cele i zadania światowej organizacji, 14) Stosunek Zjednoczenia Zw. żyd. inwal., wdów i sier. wojen. R. P. do Związku inwal. wojen. R. P. i Legji inwalidów W. P, 15) Generalna dyskusja i 16) Wybór władz.

Fantastyczna historja z zamianą dziecka

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym wpłynęła do policji państwowej w Warszawie skarga niejakiej Anny Szaniawskiej, zamieszkałej w Warszawie, przeciwko miejskiemu szpitalowi położniczemu. Skarga wygląda na bajkę. Podaje w niej p. Szaniawska co następuje:

Przed 4 laty przechodziłam w tym zakładzie połóg. Po rozwiązaniu w nocy oświadczyła mi pielęgniarka, że powiłam martwe dziecko. Nie dawałam początkowo wiary tej okropnej wiadomości, nie posiadając jednak konkretnych dowodów, musiałam się pogodzić ze smutnym stanem rzeczy. Przed kilku dniami otrzymałam niezwykły anonim: Tajemnicza autorka donosi mi, że przed 4 laty leżała jednocześnie ze mną w zakładzie położniczym i powiła martwe dziecko. Zrozpaczona tem, zdołała przekupić pielęgniarkę która martwe dziecko podrzuciła mnie, a owej kobiecie oddała moje żywe dziecko Przed kilku dniami owa tajemnicza kobieta jak donosi anonim została matką. Nie chcąc teraz — jak pisze ona — pozbawiać pokrzywdzonej matki rozkoszy macierzyńskiej, oddała moje dziecko do domu wychowawczego im. ks. Boduena przy ul. Nowogrodzkiej.

Po otrzymaniu anonimu — pisze p. Szaniawska — udałam się do przytułku i tam znalazłam istotnie swoją dziewczynkę, zapisaną w księgach tego zakładu jako Zofja Szaniawska

P. Szaniawska domaga się wobec tego przeprowadzenia surowego dochodzenia przeciwko szpitalowi miejskiemu, oraz ukarania winnych.

List z Przemyśla

PRZEMYŚL. (Kor. wł.). **Z życia organizacyjnego. Uniwersytet Ludowy. — Z działalności Koła Kobiet. Czytelnia przy Organizacji sjonistycznej. — Seminarjum hebrajskie.**

Od ostatniego wyboru Komitetu lokalnego Org. sjon. w naszem życiu organizacyjnem nastąpiło znaczne ożywienie. Wszystkie grupy zarówno obywatelskie jak i młodzieży pracują bardzo intenzywnie na niwie organizacyjnej, społecznej i kulturalnej.

Związek akademicki „Agudat Herzl" przystąpił do reaktywowania założonego w ubiegłym roku Uniwersytetu Ludowego. Uroczyste otwarcie odbyło się ubiegłej niedzieli. Zebranie zagaił z ramienia Agudath Herzl p. Dr. Rubenfeld. Następnie p. Dr. Richter wygłosił piękny referat inauguracyjny n. t. „Struktura gospodarcza Żydostwa współczesnego". Systematyczne wykłady już się rozpoczęły i obejmują historję żyd., historję literatury hebrajskiej, palestynografję ze szczególnem uwzględnieniem nauki o Palestynie współczesnej, historję Żydów w Polsce, naukę o państwie i higjenę. Prócz wykładów systematycznych wygłaszane będą referaty o aktualnych problemach przez specjalnie w tym celu zaproszonych prelegentów. Uniwersytet Ludowy cieszy się wielką popularnością i rokuje szanse rozwoju.

Koło kobiet pod wytrawnem kierownictwem przew. p. Moletowej rozwija bardzo żywą działalność. Koło prowadzi kursa dla analfabetów, bierze czynny udział w krzewieniu oświaty pozaszkolnej i znajomości języka hebrajskiego drogą odpowiednich kursów. Z inicjatywy Koła odbywają się każdego tygodnia publiczne referaty. Staraniem tegoż stowarzyszenia wygłosił p. Dr. Knoller trzy interesujące referaty nt. „Jak dbać o zdrowie dzieci?" Również wieczór literacko- artystyczny, urządzony 28. ub. m. wypadł bardzo udatnie. W poszczególnych częściach programu wzięli udział: panie Moletowa, Salzmanówna Weissówna panowie Nussbaum, Ries i Sima.

Staraniem Wydziału Komitetu lokalnego Org. Sjon powstała przy organizacji sjonistycznej czytelnia bogato wyposażona w czasopisma krajowe i zagraniczne. Czytelnia jest otwarta dla członków organizacji codziennie od 6 do 10 wieczór.

Ruchliwe Stowarzyszenie „Iwriah" przystępuje w tym miesiącu do założenia seminarjum hebrajskiego.

———o-§-o———

JAKIE PISMA NIE KORZYSTAJĄ Z DEBITU W POLSCE. Ministerstwo spraw zagranicznych przygotowało listę czasopism nie korzystających z debitu w Polsce. Lista ta obejmuje 272 pisma, z tego żydowskich 39 i hebrajskich 3. Większa część zakazanych pism żydowskich wychodzi w New Jorku. Na liście zakazanych pism figuruje również ‚Haszomer' wiedeński, który już od trzech lat nie wychodzi jak również niewychodzący amerykański „Hamiklat".

AGUDA A UBÓJ RYTUALNY. Onegdaj odbyło się zebranie Agudy warszawskiej z udziałem członków gminy warszawskiej, w związku z uchwaleniem przez gminę przejęcia uboju rytualnego. Zebranie trwało cztery godziny. Uchwalono zwołać „Radę wielkich rabinów", która ma wypowiedzieć swój pogląd na przejęcie przez gminę uboju rytualnego.

W SPRAWIE PROJEKTU BUDOWY LINJI KOLEJOWEJ MOSZCZENICA—GORLICE—WYSOWA—KRYNICA odbędzie się we środę 15 bm. w Gorlicach zebranie przedstawicieli instytucji publicznych i prywatnych tudzież osób zainteresowanych projektem budowy tej normalno- torowej linji kolejowej. W zebraniu tem między innymi wezmą udział delegaci Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia), tudzież Ministerstwa Skarbu w imieniu Skarbu Państwa jako właściciela Zakładu Zdrojowego w Krynicy i b. Premjer Skrzyński, właściciel dóbr Zagorzany.

KRADZIEŻ TRZECH TOR W SYNAGODZE. W nocy z wtorku na środę skradziono w synagodze w Pińsku trzy Tory.

Sfery handlowe o godzinach handlu

Na konferencji odbytej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej 27 listopada br. omawiana była w obecności delegatów Izb Handlowych sprawa godzin pracy w zakładach handlowych. Materjały te miały posłużyć za podstawę do projektu odpowiedniej ustawy lub rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej. Obecnie Izby Handlowe przedstawiły szczegółowe dezyderaty, w których domagają się przedewszystkiem wyeliminowania przedsiębiorstw przemysłowych lub rzemieślniczych, w pierwszym rzędzie zakładów fryzjerskich, fotograficznych i kalotechniczych, które nie są zakładami handlowemi. Zakłady handlowe — zdaniem sfer kompetentnych - w dziale niespożywczym powinny mieć 10-godzinny dzień pracy, a w spożywczym narówni z jadłodajniami — 14-godzinny. Wypowiedziano się również przeciwko projektowi wprowadzenia przerwy w porze obiadowej.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

KARA WIĘZIENIA ZA „TATELEBEN" Znany działacz słowacki, ksiądz Hlinka ogłosił swego czasu artykuł, w którym nazwał prezydenta Massaryka „Tateleben der Juden". Sąd skazał Hlinkę na 7 dni bezwzględnego aresztu. Niedawno sprawę tę rozpatrzył sąd apelacyjny, który karę tę zatwierdził z zawieszeniem na przeciąg 2 lat.

„HABIMA" W AMERYCE. Do Nowego Jorku przybył słynny dramatyczny zespół hebrajski „Habima". Sfery artystyczne żydowskie i nieżydowskie podobnie jak i szerokie koła społeczeństwa żydowskiego oczekują z napięciem przedstawienia znakomitego zespołu.

Na cześć artystów wydano bankiet, zorganizowany przez Komitet przyjęcia.

RABIN DZWINSKI RATNER POWTÓRNIE UNIEWINNIONY. Przed rokiem w sądzie okręgowym w Rydze odbył się proces sędziwego rabina z Dźwińska Ratnera, któremu zarzucano że rzekomo wydał kilku emigrantom fałszywe zaświadczenie, dzięki którym udało się im wyemigrować do St. Zjednoczonych na poczet kwoty łotewskiej. Sąd okręgowy uniewinnił wówczas rabina Ratnera, lecz prokurator protestował przeciwko wyrokowi. Obecnie sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Wesoły kącik

WŚRÓD DZIECI

— Zabawimy się Maniu w Adama i Ewę!
— Dobrze, ale jak?
— Ty kusić mnie będziesz jabłkiem, a ja go zjem.

STYL REPORTERSKI

„Gdy kondukt pogrzebowy stanął u wrót cmentarza, koledzy zmarłego wzięli trumnę na barki i ponieśli do grobu zwłoki nieboszczyka..."

TAKŻE POGLĄD NA PRASĘ
(z humoru szwedzkiego)

Matka Krystyna (w odwiedzinach u swych dzieci): „Wasza gazeta jest znacznie gorsza, niż nasz dziennik w Jonkoping. Niema w niej nawet połowy tej liczby umarlaków, co w naszej".

Odpowiedzi redakcji

Stały czytelnik z Rzeszowa: Niema.
Ben Jehuda: Nie nadaje się.
B. L., Kraków: Niema takiego rozporządzenia.

DR. LUSTER (KRAKÓW).

Aktualne uwagi do cyklu prac o zwalczaniu starzenia się

Zbyt — niestety — mało u nas zrozumienia dla procesów fizjologicznych i uświadomienia w kierunku różnorodnych przejawów życia cielesnego oraz psychicznego, acz ściśle związanych z istnieniem naszem doczesnem.

Zdobywanie erudycji dla nasycenia ciekawości, wchłanianie wrażeń dla pobudzenia i oszołomienia nerwów, błądzenie po powierzchni wszelkich nieomal stron bytu — oto niektóre cechy atmosfery współczesnego życia. Prawda, że wojna i okres powojenny stworzyły odmienne podłoże życia, wytrąciły nas z równowagi duchowej i materjalnej, lecz właśnie współczesne warunki wymagają zrównoważenia i wzmożonego wysiłku fizycznego, by móc sprostać licznym wstrząśnieniom oraz konfliktom wewnętrznym warunkującym przedwczesny zanik funkcyj cielesnych. Tymczasem nawet i ci którzy pogłębiają zjawiska życia, którym nie brak szerszego horyzontu wiedzy, sami zatracają związek z życiem zewnętrznem a pesymizmem swym i apatją miażdżą wszelki pęd instynktowy u tych, którzy w życie wstępują.

A młodzież ta, wstępująca w życie, to przeważnie nieuświadomiona, wiotka latorośl cieplarniana, wyrosła pod troskliwą opieką rodziców, przeładowana n[illegible] balastem zbędnych często dla życia ‚nauk [illegible] czerpanych ze szkół, opierających swe ‚metody' na — niedomówieniu".

W wirze ciężkich walk o byt, w okresie gorączkowego uganiania się za utrzymaniem się na powierzchni fal życia, zapóźno już na analizy zjawisk doczesnych. Nieprzygotowani do wędrówki po — pełnej tajemnic — kolczastej drodze, kroczą chwiejnym często z osłabienia krokiem, a nie mogąc o własnych siłach przebić się do mety normalnego wieku, padają przedwcześnie, aczkolwiek z zapałem do życia się rwali. A zgoła ich winić nie można. Istotna bowiem treść życia, te niezmiernie zawiłe sploty tajemnic i zjawisk, nieprzystępne są dla duszy młodzieży, absorbowanej przez długi szereg lat, właśnie w epoce kiełkowania podwalin sił żywotnych nieregularnemi czasownikami z języka greckiego i innemi dla ‚przysposobienia do wrót życia" niezbędnemi rzekomo przedmiotami.

Ani zatem z domu rodzicielskiego, ani ze szkół nie wynosi młodzież elementarnych bodaj wiadomości z dziedziny higjeny i metod życia.

Pionierami światła wiedzy w dziedzinie higjeny życia powinniby być lekarze szkolni, ale zmurszały biurokratyzm otoczył ich tak ciasnym kręgiem statystycznych relacyj, iż wszelki poryw kamienieje już na widok stosów wiecznie załatwianych „kawałków".

Sam postęp nauk przyrodniczych i medycyny, choćby najszybszy, nie wystarcza do skrzepienia organizmów i przedłużenia życia ludzkości. Owoce, wypielęgnowane w warsztatach wiedzy, winne odbić się gromkiem echem o pamięć tych przedewszystkiem, którzy stają u progu rozwoju fizycznego. Rozwiązania zatem problemu zdrowia społecznego jakoteż i zwalczania przedwczesnego starzenia się należy szukać nietylko w popularyzowaniu nowoczesnej higjeny w pismach, nietylko w gruntownej reformie systemu nauczania i doboru przedmiotów w szkołach, ale głównie:

w stworzeniu licznych, prywatnych szkół umiejętnego życia, pod kierownictwem najwytrawniejszych pedagogów, lekarzy, przyrodników, psychologów, literatów i innych osób ze świata inteligencji, obznajomionych na podstawie pogłębionych studjów, tudzież doświadczenia z życia czerpanego, z całokształtem potrzeb współczesnego bytu.

Sama nazwa: szkoła życia, dostatecznie już wyjaśnia cel i treść takiej ideowej pracy społecznej a forma w jaką ująć należałoby rzuconą myśl oraz program wykładów, powinien wypłynąć z umysłów badających zagadnienia życia społecznego.

Propagując sprowadzenie powierzchownej erudycji do silnych podstaw głębokiej wiedzy życia, nie chcę pominąć milczeniem piekącej dziś kwestji jużto zupełnego bezrobocia, jużto wegetacji pracowników ze sfer inteligencji. Dla licznych tych rzesz otworzyłyby się nowe źródła dochodu, które ugruntowałyby ich byt, lub przynajmniej wzniosłyby ich z szarzyzny i ciasnoty bytu do minimum egzystencji.

Ożywiłby się może i ruch wydawnictw, o ścisłej styczności ze sztuką umiejętnego życia, co wyrwałoby do pewnego stopnia księgarstwo z martwej ciszy. Problem stworzenia jaknajliczniejszych szkół życia łączy się ściśle z pierwszym etapem na drodze do zwalczania przedwczesnej starości; sądzę przeto iż nie odbiegłem od tematu rzuciwszy garść uwag, sięgających swą doniosłością w przyszłość społeczeństw ludzkich. (Dalsze artykuły nastąpią).

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę nieodżałowanej mej żonie bł.p. Róży Rockowej, w szczególności WPP. Prezydentowi Rollemu, Wiceprezydentom Saremu, Wielgusowi, Schneidrowi i Ostrowskiemu, Naczelnikowi Wydziału Opieki Społecznej Województwa WP. Dr. Kwiatkowskiemu Prezydentowi Gminy izr. WP. Dr. Rafałowi Landauowi i Wiceprezydentom Dr. Fischlowitzowi, Senatorowi Baumingerowi, PP. Radcom Miejskim oraz Członkom izr. Rady Wyznaniowej, WPP. posłowi Rabinowi Dr. Thonowi, Rabinowi Dr Schmelkesowi, Rabinowi Kornitzerowi oraz Nadkantorowi Tafflowi wraz z chórem synagogalnym, Egzekutywie Zachodnio-Małopolskiego Związku Towarzystw Opieki nad Sierotami Żydowskiemi i jej Prezesowi Dr. Józefowi Steinbergowi, Egzekutywie Związku Towarzystw Opieki nad Sierotami żydowskiemi Rzplitej Polskiej i jej Prezesowi Senatorowi Szereszewskiemu, Dyrektorowi Neustadtowi i Sekretarzowi gener. Sznersenowi, Krakowskiemu Stowarzyszeniu Kupców z Prezesem Radcą Schächterem, Wydziałowi Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierót Żydowskich, w szczególności Prezydjum WPP. Dr. med. Rafałowi Landauowi D. Kurzmanowi, Sekretarzowi Dr. M. Epsteinowi oraz Dyrektorowi WP. G. Spiererowi, Stowarzyszeniu Rękodzielników Żydowskich z Prezesem Steinbergiem, Ż. K. S. „Makkabi“ z Prezesem Fr. Freundem, Stowarzyszeniu „Samopomoc“ z Prezesem Arnoldem Steinerem, Redakcji „Nowego Dziennika“, Wszystkim Delegacjom Towarzystw, Cechów i Instytucyj oraz Tym wszystkim licznym Znajomym i Przyjaciołom których z osobna trudno wymienić, składam za okazane wyrazy współczucia serdeczne podziękowanie.

ŁAZARZ ROCK

KRONIKA

Kraków, 11 grudnia.

Z Centralnego Komitetu Ratunkowego

Na ostatniem posiedzeniu żyd. Centralnego Komitetu ratunkowego dla zachodniej Małopolski złożył przewodniczący Dr Rafał Landau szczegółowe sprawozdanie z działalności tego komitetu udzielającego bezprocentowych pożyczek drobnym kupcom i rękodzielnikom. Ze sprawozdania tego okazuje się, że Centralny Komitet udzielił dotąd pożyczek kupcom i rękodzielnikom w Krakowie zamieszkałym w łącznej kwocie 130,000 zł, zaś prowincjonalnym komitetom lokalnym subwencji w kwocie około 75,000 zł. W dyskusji nad sprawozdaniem poruszono sprawę założenia stowarzyszenia dla rozdzielania tych pożyczek, a odnośny już wypracowany statut zostanie zostanie na następnem posiedzeniu, przedłożony do zatwierdzenia. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości i załatwieniu podań — uchwalono subwencje dla miast prowincjonalnych a mianowicie dla Jarosławia, Oświęcimia, Limanowy itd.

Dokąd należy skierować podania w sprawach wojskowych?

W ostatnim czasie zwiększyły się znacznie wypadki nadsyłania podań i próśb w sprawach wojskowych bezpośrednio na ręce ministra spraw wojskowych względnie do M. S. Wojsk. z pominięciem przepisanej drogi przez P. K. U. i D. O. K. Opóźnia to rozpatrzenie spraw, gdyż M. S. Wojskowych zmuszone jest kierować wpływające podania do właciwych PKU względnie DOK celem kompetentnego załatwienia lub stwierdzenia podanych motywów i uzupełnienia dokumentów. Dlatego też wszelkie podania w sprawach wojskowych należy wnosić zasadniczo do PKU właściwej dla faktycznego miejsca zamieszkania petenta lub do władzy administracyjnej I. instancji (w Krakowie magistrat). Wszelkich informacyj w sprawach do tyczących służby wojskowej udzielają również właściwe PKU ustnie i pisemnie.

—o-§-o—

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ** odbędzie się we wtorek 14 bm. o godzinie 8 wieczór w lokalu Org. Sjon. Stradom 15.

— **PRELIMINARZ BUDŻETU MIEJSKIEGO.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta inż. Sarego posiedzenie sekcji skarbowej Rady miejskiej, na którem w myśl ustawy zmieniającej rok budżetowy uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej osobny preliminarz budżetu na 1 kwartał 1927, oraz dokonano wyboru członków komisji dla nadzoru nad Miejską Izbą Obrachunkową.

— **ZASIŁEK DLA FUNKCJONARJUSZY MIEJSKICH.** Na posiedzeniu połączonych sekcyj prawniczej i skarbowej Rady miejskiej uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie przyznania funkcjonarjuszom miejskim jednorazowego zasiłku w wysokości 40 procent poborów miesięcznych oraz sprawę wymiaru i poboru podatku wodociągowego na rok 1927 w wysokości dotychczasowej stawki.

— **CZYTELNIĘ CZASOPISM PRAWNICZYCH** otworzyło Stow. kandydatów adwokackich w lokalu Izby adwokackiej w Krakowie ul. Gołębia dla adwokatów i kandydatów adwokackich. Czytelnia jest otwarta stale w poniedziałki, wtorki środy i czwartki między wpół do 7 a wpół do 9 wieczorem z wyjątkiem świąt. Czytelnia jest zaopatrzona we wszystkie czasopisma prawnicze wychodzące w Polsce i liczne zagraniczne, oraz posiada bogatą bibjotekę. Jest to jedyna tego rodzaju instytucja w naszem mieście.

— **Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO.** Dziś, w sobotę o godzinie 18.45 odbędzie się w lokalu Instytutu Matematycznego U. J. (Ul. Gołębia 20) zwyczajne posiedzenie Towarzystwa na którem prof. Dr. W. Wilkosz wygłosi odczyt p. t. „Związek między powierzchniami Brouvera a teorją funkcyj uwikłanych“. Goście mile widziani!

— **KURSA STENOGRAFJI POLSKIEJ JAKOTEŻ SEMINARJUM STENOGRAFJI** rozpoczną się w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych Sławkowska 6, I. p. Zgłoszenia przyjmuje codziennie jakoteż wszelkich informacyj udziela sekretarjat związku codziennie między godz. 8—9 wieczorem.

— **SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj przedpołudniem targnął się na swe życie Stanisław Filipowski (lat 35) funkcjonarjusz akcyjy miejskiej na Czarnej Wsi. Filipowski poderżnął sobie brzytwą gardło i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Powód rozpaczliwego kroku Filipowskiego nieznany.

— **ZBRODNICZA MATKA.** Wczoraj nad ranem przybył na stację pogotowia ratunkowego p. Różański, zamieszkały przy ul. Szlak z oświadczeniem, że służąca jego Rozalja Fituła (lat 24) dostała bólu żołądka. Kiedy lekarz pogotowia przybył na miejsce, stwierdził że ma tu do czynienia z osobą która przed chwilą porodziła dziecko. Na zapytanie lekarza zwrócone do chorej gdzie jest dziecko, ta dała mu wykrętną odpowiedź, że nie była wcale w ciąży i dziecka nie porodziła. Równocześnie lekarz zauważył stojące w kącie kuchni wiadro zapełnione krwią, w którem utopiono niemowlę. Chorą przewieziono do szpitala, a o wypadku dzieciobójstwa zawiadomiono policję.

— **FAŁSZYWY KSIĄŻĘ LUBOMIRSKI — PRAWDZIWY OSZUST.** Organa policyjne ujęły osobnika, który przedstawiał się jako książę Lubomirski rodem rzekomo z Kijowa, gdzie utracić miał olbrzymi majątek rodzinny i obecnie znalazł się bez środków do życia. Przesłuchany przez policję polityczną zeznał, że ojciec jego uciekł przed nawałą bolszewicką do San Francisko a jego samego zagnały burzliwe koleje życia nad morze Północne. Jako palacz okrętowy odbył podróż do Indji. W drodze uległ wypadkowi, a mianowicie zwaliły się na niego stosy pakunków. które złamały mu dwa żebra. W Genui wyjęto mu złamane żebra i wstawiono w ich miejsce dwie sosnowe szczapy. Dalej opowiadał rzekomy książe bardzo wiele o swej znajomości z fakirami, którzy go uświadomili, że jest znakomitem medjum i jako taki posiada dwie egzystencje: astralną i rzeczywistą. Jako postać astralna znalazł się w Krakowie i tu chodził po domach wyłudzając datki. W toku dochodzeń, przeprowadzonych przez policję krakowską okazało się, że rzekomy książę Lubomirski nazywa się faktycznie Zawadzki i jest ścigany listami gończemi przez sąd w Łodzi i policję w Sosnowcu za różne przestępstwa. Zawadzkiego odstawiono pod silną eskortą do Sosnowca.

— **ARESZTOWANIE RODZINY KRYMINALISTÓW.** Organa urzędu śledczego aresztowały dnia 30 ub. m. Wojciecha Bierzychódka false Lisa Brytana false Rzeźnika, za kradzież z włamaniem do mieszkania profesora Uniwer. Jagiell. Stanisława Zaremby w Krakowie przy ul. Żytniej l. 6, gdzie Bierzychódek skradł srebro stołowe i garderobę wartości 400 zł skradziono rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu. W toku dalszych dochodzeń policyjnych przeciw aresztowanemu ustalono że ów Bierzchódek nazywa się Stefan Jankowski, liczy lat 19, jest rodem z Oświęcimia i znanym na tut. terenie niebezpiecznym włamywaczem. Wymieniony w towarzystwie swych braci Franciszka (lat 25), również znanego włamywacza z kryminalną przeszłością i Leopolda (lat 23) z zawodu ślusarza, (pomocnika osławionego w swoim czasie bandyty Gizy) przy pomocy swej matki Julji (lat 60) i sióstr Marji (lat 20) byłej kochanki wspomnianego bandyty Gizy i Aurelji (lat 14) oraz kochanki Franciszka Jankowskiego — Zofji Michalakównej (lat 20), oraz kochanki Leopolda Jankowskiego — Michaliny Michalakównej (lat 17) i Antoniego Ilisińskiego (lat 20), znanego złodzieja oraz Tadeusza Sordyla (lat 19), wszystkich z Oświęcimia — dokonał licznych kradzieży mieszkaniowych w Krakowie i na prowincji. Szajka ta okradła w Krakowie: Sarę Ehrenwald (ul. Józefa l. 42) Artura Erbsmana (ul. Jasna l. 7), Różę Goldberger (ul. św. Stanisława l. 3), Etlę Sandbank (ul. Wąska l. 4). Nadto Jankowski dokonał napadu rabunkowego z rewolwerem w ręku na osobie Józefa Gebauera, właściciela sklepu masarskiego w Sukiennicach, zam. w Dębnikach, któremu w pobliżu domu jego zrabował torebkę z kwotą 60 zł 3 dolary i pęk kluczy. Sprawców kradzieży w osobach Franciszka, Stefana, Leopolda i Marji Jankowskich oraz Antoniego Ilisińskiego i paserów Akiwę Westreicha i Ferdynanda Banda aresztowano i odstawiono do aresztów sądowych. Dalsze dochodzenia w toku.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Wiktorja Czajkowska, pokojowa hotelu City zgłosiła do policji, że dnia 8 bm. około godz. 19 w czasie gdy przebywała w restauracji Klugera przy ul. Stradom, skradziono jej z torebki ręcznej kwotę 450 zł. — Mejlech Sternberg zam. w Krzeszowicach zgłosił, że dnia 2 bm. powierzył nieznanemu chłopakowi 16 kg skóry blankowej wartości 21 dol. celem odniesienia na dworzec, chłopak ten jednak w drodze zbiegł wraz ze skórą. — Jan Goryl, bagażowy kolejowy zgłosił, że w nocy z 9 na 10 bm. zgubił na tutej-

szym dworcu portfel z kwotą 800 zł. 3 dol. i dokumentami osobistemi. — Józef Bier właściciel restauracji przy ul. Starowiślnej l. 1 zgłosił, że w nocy z 9 na 10 bm. nieznany sprawca włamał się do jego szynku, z którego skradł gotówkę 60 zł, 2 zegarki niklowe i znaczną ilość wyrobów tytoniowych, 1 flaszkę wódki i przekąski ogólnej wartości około 300 zł.

———oßo———

ZMARLI:

Wczoraj zmarła w 76 roku życia błp. Frymeta z Luksnerów Bulwowa, znana i dla zalet charakteru powszechnie ceniona obywatelka Podgórza, matka naszego cenionego towarzysza Dra Dawida Bulwy, któremu wyrażamy serdeczne współczucie.

Referaty na prowincji

Staraniem Egzekutywy Org. Sjon. na zach. Małopolskę i Śląsk odbędą się dziś w sobotę 11 bm. referaty w następujących miastach:

Krzeszowice: p. Dam n. t. „Sjonizm a kwestja arabska".

Oświęcim: Red. L. Rosner n. t. „Uri Zwi Grünberg".

Szczakowa: p. J. Stern n. t. „Kultura starożytnego Wschodu".

Wieliczka: Inż. Ch. Löwenstein n. t. „Wiadomości z Palestyny".

———oßo———

Fundusz imienia błp. Róży Rockowej

Grossmannowa Sara 200 zł, Dr Henryk i Janina Grossmannowie 200 zł, Dr Bernard i Erna Grossmannowie 200 zł, Gross Ferdynand 50 zł, Landau Bernard 30 zł, IV. Klasa A, Gimn. żyd. 25 zł, Stiel Henryk 20 zł. Uebersfeld Maurycy 27 zł, Aleksandrowicz Dorota 30 zł Kreislerowie Ludwikowie 30 zł, Schenkerowie Józefowie 100 zł Löffelholz Helena 25 zł Rosner Elza 20 zł, Maurycy i Marja Horowitzowie 25 zł, Drowie Edwardowie Sternbachowie 50 zł. Nebenzahl Regina 10 zł, Kessler Dawid i Luba 50 zł.

———oßo———

— ZABAWA TANECZNA klubu „Tel Awiw" odbędzie się dziś w sobotę dnia 11 bm. w własnym lokalu. — Początek o godz. 9'30. — Niespodzianki różnorakie są przygotowane. Muzyka doborowa. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. 858

— JUŻ W XIX STULECIU odkryto wybitne właściwości czerwonego wina „Hygea Perle" dla niedokrwistych, a współczesne powagi lekarskie polecają je w wypadkach anemji, biegunki i zaburzeń żołądkowych.

Przed premjerą „Dra Kohna" Maksa Nordaua

W poniedziałek 20 bm. wystawi Krakowski Teatr Żydowski na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego sztukę Maksa Nordaua pt. „Dr Kohn". Sztuka ta, dotychczas w Krakowie niegrana, wywołała wielkie zainteresowanie w kołach żydowskich. Rzecz znajduje się w pełnem przygotowaniu pod reżyserją dyr. Jonasa Turkowa.

Bilety można wcześniej nabywać w lokalu Organizacji sjon. Stradom 15, offic. codziennie między godz. 10—1 w poł. i 3—5 wieczorem.

———oßo———

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w sobotę powtórzony będzie „Hinkemann" Tollera, którego dotychczasowe przedstawienia wywołały szczery entuzjazm publiczności, trzymanej w nieslabnącem napięciu przez cały czas widowiska. W niedzielę wieczorem teatr wystawi poraz czwarty „Hinkemanna" w premjerowej obsadzie. W niedzielę popol. po cenach zniżonych Rewja artystyczna 2-giej rewji z pięknemi inscenizowanemi punktami o tematach ludowych, artystycznych i humorystycznych.

— W CZARNEJ KAWIE Syndykatu Dziennikarzy krakowskich, która odbędzie się jutro 12 bm. w sali restauracji Udziałowej przy pl. Szczepańskim wezmą udział: art. oper. Kaczorowska, Orszańska, Szczepańska Topolska Heniowski, Kaczorowski, Purchla Pozatem produkcje baletowe Początek programu o godz. 5-tej pop.

— WIKTOR CHENKIN, którego cztery wieczory w Warszawie i Łodzi odbyły się przy wypełnionych po brzegi salach, a we Lwowie zapowiedziane dwa wieczory są prawie wysprzedane, wystąpi w Krakowie dziś, tj. w sobotę 11 bm. w Starym Teatrze. Najznakomitszy artysta z rosyjskiego teatru „Niebieski Ptak" wykona bogaty program z udziałem Zofji Dobrowolskiej-Pawłowskiej. Akompanjować będzie prof. Stern na koncert. fortepjanie Bechsteina ze składu H. Smolenia.

— MARYLA GREMO, świetna tancerka po wieczorach swoich w Łodzi, wystąpi w Krakowie w niedzielę. 12 bm. i wykona bogaty i zachwycający program.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Hinkemann".

Niedziela: pop. „Rewja artystyczna"; wiecz. „Hinkemann".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Pan Damazy" (premjera).

Niedziela: pop. „Kłopoty genjusza"; wiecz. „Pan Damazy".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Adieu Mimi".

Niedziela: pop. „Baron Kimmel"; wiecz. „Adieu Mimi".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

BAGATELA: „Na strunach zmysłów" (Lya de Putti).

NOWOŚCI: „Męczennica zmysłów".

PROMIEŃ: „Gdy kobieta zapragnie".

REDUTA: „Miłość przez ogień i krew". (W filmie współdziałają marsz. Piłsudski, gen. Sosnkowski i b. premjer Witos, oddziały armji itd.)

SZTUKA: „Baczność! Ossi jedzie!" (Ossi Oswalda).

UCIECHA: „Współczesna Ewa" (Henny Porten).

Kobieta jako adwokat.



Pani Juliette Veillier, znana adwokatka paryska, wygłosiła, jako pierwsza kobieta, mowę na kongresie zjednoczenia adwokatów francuskich

Z giełdy

Giełda krakowska z 10 bm. Akcje: Bank przemysłowy 0.13—0.14. Zieleniewski 12.20, Trzebinia 0.80, Azot 0.50, Chodorów 107—108, Piasecki 13,30—13.40.

Giełda zbożowa

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 10 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 53'00—54'00, pszenica targowa 72/7 49'00—50'00 żyto dworskie kraj. 67/68 41'00—4 '50, żyto targowe 64/65 39'00—40'00, jęczmień browarny 0'00— 0'00, jęczmień na krupy 38'50 3 '50, kukurudza krajowa 35'00—36'00 kukurudza Cinquantino 40'00—42'50, siano słodkie 10'00 — 11'00 siano średnie 9'00— 9'50, słoma długa 5'00— '00, słoma mierzwa luzem 4'00— 4'50 ziemniaki stołowe 8'5 — 9'50 mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr 88'00 8 '00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. '00 — 88'00 mąka pszenna okr. krak. wym. 0 proc. 4'0 8'00, mąka psz. z młyn. krg. Nr 0000 3'00 84'00 mąka pszenna z młyna kamp. grysikowa 85'00—87'0 , mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 61'50—62'00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 61'50—62'00, otręby żytnie 26'00—27'00, otręby pszenne 26'00 27'00, pęcak zwyczajny 60 proc. 50'00—51'00. pęcak okrągły 54'00 55'00. siekanka jęczmienna 50'00—51'00. kasza jaglana krajowa 65'00—6 '00, kasza jaglana zagraniczna 74'00—75'00, kasza tatar. cała 81'00—82'00, kasza tatar. łamana 7'00—8'00, kasza tarnopolska 81'00—82'00, ryż cały Burma II. 94'00— 95'00.

Tendencja ogólna silniejsza

Poznań, dnia 10 b m. (PAT) Żyto 37'00—38'00 — Pszenica 46'00—49'00 — Jęczmień 28'00—31'00 — Jęczmień browarniany 31'50 31'50 — Owies 30'00 — 32'00 — Mąka żytnia 70% 53'75 —'— — Mąka żytnia 65% 5'25 —'— — Mąka pszenna 65% 6 '50— 72'00 — Ospa pszenna 27'00—'— — ospa żytnia 26'00—27'00 — ziemniaki stołowe —'— —'— — ziemniaki gorzelniane 6'50—6'50 — gorczyca 68'00—85'00 Rzepka —'00— '00 — Groch wiktorja 7 '—— 8 ' — Tendencja spokojna

Giełda warszawska

Warszawa 10 bm. (PAT.) **Giełda walut.**

Dolary 8'98, sprz. 9'—. kup. 8'96
Belgja 125'55, 125'86, 125'24.
Londyn 43'60 sprz. 43'81, kup. 43'59
N. Jork 9 —. sprz. 9'02, kup. 8'98.
Paryż 36'60 sprz. 36'49. kup. 36'41.
Praga 26'72 sprz. 26'78 kup. 26'66,
Szwajcarja 174'35, sprz. 174'78. kup. 173'92
Włochy 39'10, 39'30, 39'10.
Wiedeń 127'25, sprz. 127'57 kup. 126'9 .

Akcje: Bank Polski 80 — 80'25, —'—, Bank Przemysłowy Lwów 0'14 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 8'00; Puls 4 — Wild — Cegielski 12'24, Parowozy 0'24 Czerwieńsk — — Żegluga 0— Polska nafta 0'60 Siła i Światło 38'50 Chmielów —'— Starachowice 2'08, Pocisk 1'20 Zieleniewski 11'75 Żyrardów 10'40 Chodorów 109 —

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 10 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28'29 , Belgrad 12'48, Berlin 168'27 Bruksela 9'8 , Budapeszt 99'08 Bukareszt 3'8 Chrystianja — —, Kopenhaga 188'20, Londyn 34'32, Madryt 107'10 Medjolan 30'10, Nowy Jork 70'65, Paryż 27'7, Praga 20'95, Sofja 5'10, Sztokholm 189'16, Warszawa 78'40 — 78'50, Zurych 136'79 dolary 706 —, niemieckie 168'00, angielskie 34'24, jugosłowiańskie 12'44, norweskie —, polskie 76'70—79'70 rumuńskie —'—, szwedzkie— — szwajcarskie 1 20, hiszpańskie —'— czeskie 20'92, węgierskie 99'04, włoskie —'—

Akcje: Zieleniewski 100 —, Silesja —, Fanto 114 Gal. karpaty 60, Galicja 55, Siersza 25, Bank małopolski —'— Bank hip. — Lepege —'—

Giełda zurychska

Zurych, 10. 12 PAT. Paryż 20.27 1/2, Londyn 25.09 1/2, Nowy Jork 5.17 1/2, Belgja 71.95. Włochy 22.42 1/2, Hiszpanja 78.65, Holandja 206.91 1/4 Berlin 123.03 3/4, Wiedeń 73, Sztokholm 138 1/4, Oslo 130.80, Kopenhaga 137 7/8, Sofja 3.73 3/4, Praga 15.35, Warszawa 57.50 Budapeszt 72.62 1/2, Białogród 9.12 1/2, Ateny 6.60 Konstantynopol 2.58, Bukareszt 2.57 1/2, Helsingfors 13.02 1/2, Buenos Aires 211.50, Tendencja bez transakcji.

Giełda londyńska

Londyn, 10. 12 PAT. Nowy Jork 4.84 7/8, Holandja 12.13, Francja 123 5/8, Belgja 34,85 3/4, Włochy 112, Niemcy 20.39 1/2, Szwajcarja 25.08 1/2 Hiszpanja 31.91, Danja 18.20 1/2, Szwecja 18,14 Norwegja 19,17 1/2, Helsingfors 192.46 Praga 163 3/4.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 10. 12 (AW). Warszawa 11.50, Londyn 484 15/16 Paryż 393, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 434, Belgja 13.92, Budapeszt 14 1/16—14 1/8. Szwajcarja 19.33, Helsingfors 252, Sofja 72 Holandja 39.98 Oslo 25.28, Kopenhaga 26 63. Sztokholm 26.73 Hiszpanja 15.19, Bukareszt 51.20, Berlin 23.77 1/2, Montreal 100 1/32.

Tow. **Drowi Dawidowi Bulwie** wyraża szczere współczucie z powodu śmierci Matki. Ekzekutywa Org. Sjonistycznej dla Zachodniej Małopolski i Śląska.

Obrady i rezolucje zarządu głównego „Wyzwolenia“ w Krakowie

Kraków, 10 grudnia

Przez cały dzień wczorajszy obradował w Krakowie zarząd główny Polskiego Stronnictwa Ludowego Wyzwolenie. W naradach wzięli udział członkowie zarządów wszystkich województw oraz szereg posłów i senatorów. — Przewodniczył poseł Putek.

Sytuację polityczną referował prezes stronnictwa PSL Wyzwolenie p. Malinowski a sprawozdanie o stanie organizacji partji przedstawił poseł Bagiński. Po dyskusji przyjęto rezolucję, stwierdzającą m. in., że niezrealizowane są dotychczas nadzieje pobudzone wśród ludu przez rewolucję majową, z powodu nierozwiązania sejmu, oraz przez niewykorzystanie pełnych praw w kierunku wprowadzenia przez rząd ustaw wykonawczych do konstytucji oraz w sprawie uczynienia ustawy o reformie rolnej możliwą do wykonania w czasie najbliższym i w sposób dla ludu pożądany. Inna rezolucja protestuje przeciw otaczaniu przez rząd opieką nowootwartych i dawnych stronnictw konserwatywnych i klerykalnych. Pozatem Zarząd Główny PSL Wyzwolenia stwierdza, że usuwanie z urzędów państwowych jednostek, które upamiętniły się szkodliwie dla państwa i ludu odbywa się tylko w nielicznych resortach i w zbyt powolnem tempie, oraz, że dekret prasowy projektuje zmiany w sprawie ograniczenia wolności obywatelskiej zagwarantowanej przez Konstytucję. ——

Ostatnia rezolucja stwierdza, że działanie rządu pozostaje niejednokrotnie w sprzeczności z zapowiedzią jego, że będzie prowadził politykę jawną dla ludu polskiego.

Z tych wszystkich powodów Wyzwolenie zachowując sobie swobodę działania, waczyć będzie przeciwko poczynaniom rządu, które uważa za szkodliwe i poleca prezydjum stronnictwa uczynienie wszelkich wysiłków celem konsolidacji całej demokratycznej lewicy podczas wyborów. ——

Turniej szachowy w Meranie

Meran, 10. 12 PAT. Turniej szachowy. Gob zwyciężył Alimonda. Przepiórka zwyciężył Spielmanna, Canal zwyciężył Yatesa. Dr Tartakower zwyciężył Roseliego. Sacconi zwyciężył Kostischa zaś partje Colle—Calapse i Patay—Grünfeld zostały nierozegrane. W dniu dzisiejszym rozgrywek turniejowych nie ma.

Katastrofa w kopalni

Princeton (Indiana), 10. 12 PAT. Podczas eksplozji gazów w tutejszej kopalni, straciło życie 30 górników.

Zniesienie ustaw wyjątkowych w Anglji

Londyn, 10. 12 PAT. Izba gmin zgodziła się na zniesienie większej części ustaw wyjątkowych wydanych w związku z konfliktem w górnictwie. Zostanie jedynie utrzymana w mocy kontrola nad wywozem węgla. Minister górnictwa oświadczył, że prawdopodobnie w dniu 12 grudnia o północy zostanie zniesiony zakaz wywozu antracytu i koksu.

Wniosek o załagodzenie ustawy imigracyjnej w St. Zjedn.

Waszyngton, 10. 12 PAT. Senator republikański Jones wystąpił obecnie z projektem dotyczącym załagodzenia ustaw imigracyjnych, wedle którego to projektu mogliby być wpuszczani do Ameryki studenci jak również nastąpiłaby ulga w naturalizacji imigrantów.

Mustafa Kemal - nowa nazwa Konstantynola

Londyn, 10. 12 PAT. Wedle doniesień z Konstantynopola ma zostać przedłożony zgromadzeniu narodowemu ustawa, wedle której nazwa Konstantynopol ma yyć zamieniona na Mustafa Kemal.

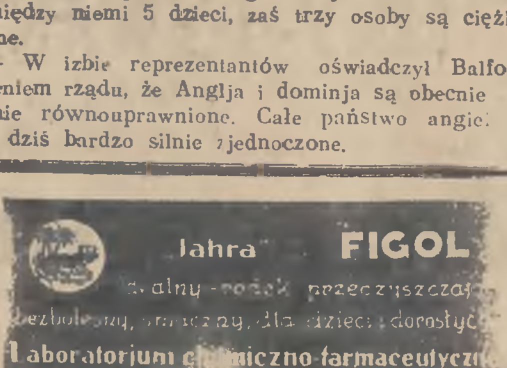
Kronika telegraficzna

— W pałacu królewskim w Belgradzie wybuchł pożar, który wyrządził znaczne szkody.

— Według doniesień „N. Y. Herald“ z Mukdenu nastąpiło na kolei południowo mandżurskiej zderzenie się 2 pociągów, w przebiegu którego 25 osób zostało zabitych 54 osób jest rannych.

— We wsi Oviedo w Hiszpanji nastąpiło usunięcie się ziemi z powodu czego zabitych zostało 7 osób pomiędzy niemi 5 dzieci, zaś trzy osoby są ciężko ranne.

— W izbie reprezentantów oświadczył Balfour imieniem rządu, że Anglja i dominja są obecnie pełnie równouprawnione. Całe państwo angielskie jest dziś bardzo silnie zjednoczone.



Nowy zjazd obozu Wielkiej Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 12 Sin. Jak się dowiadujemy, dnia 14 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli Obozu Wielkiej Polski. Obrady zjazdu będą tajne. Wieczorem odbędzie się bankiet w Polonji dla osób z udziałem Romana Dmowskiego.

Członkowie niezależnej Labour Party u wicepremjera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 12 Sin. P. wicepremjer Bartel przyjął dziś przedstawicieli niezależnej Labour Party, którzy od kilku dni bawią w Polsce.

Mennica państwowa nie wybija złotych monet

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 12 Sin, Wiadomość, jaka ukazała się w prasie, że mennica warszawska sprzedaje monety złote jest błędna, gdyż mennica nie tylko, że nie sprzedaje, ale nawet nie wybija monet z dostarczonego złota.

Proces Bartoszewicza zbliża się ku końcowi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 12 Sin. Rozprawa przeciwko komandorowi Bartoszewiczowi i współoskarżonym zbliża się ku końcowi. Dzisiaj zabrał głos oskarżyciel publiczny. Ostrze oskarżenia skierowane jest w głównej mierze przeciwko komandorowi Bartoszewiczowi

Bukareszt, 10. 12 ŻAT. Odpowiadając w imieniu rządu na interpelację w sprawie ostatnich ekscesów antyżydowskich studentów rumuńskich w Kiszyniewie, Kalaraszu i innych miastach Rumunji, minister oświaty Petrovici wyraził uznanie (!) rządu dla patrjotycznej młodzieży akademickiej. Rząd ubolewa nad wykroczeniami studentów, w Kalaraszu jednak ekscesy zostały wywołane przez członków żydowskiej Kulturliga. Rząd — mówi dalej minister — będzie karać winnych obu stron i uczyni wszystko, aby utrzymać karność wśród młodzieży szkolnej.



Poznań najtańszem miastem w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 12 Sin. Z danych statystycznych wynika, że Poznań jest w tej chwili najtańszem miastem w Polsce. Jeżeli Warszawę przyjmiemy za 100, wówczas będziemy mieli: Warszawa — 100, Lwów — 92, Kraków — 91, Bielsko — 93, Bydgoszcz — 88, Poznań — 85.

Znak czasu

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 9. 12 Sin. Na terenie Rzeczypospolitej polskiej zlikwidowano w ostatnich czasach aż 48 zakładów księgarskich.

Defraudant oddał się w ręce policji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 12 Sin. Kasjer pełniący służbę na dworcu kolejowym wileńskim Wacław Ficzkowski, który przed miesiącem zdefraudował 120 tysięcy złotych izbiegł, oddał się w ręce policji. Defraudant oświadczył na policji, że policja jest zbyt energiczna i wobec tego nie czuje się na siłach, by mógł się dłużej ukrywać. Z zdefraudowanych pieniędzy bardzo mało zostało.

Straszna katastrofa samochodowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 12 Sin. Pod wsią Lipowiec, w pobliżu Mławy zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Jadący autobus, chcąc ominąć wozy stoczył się wprzydrożny rów. Z 15 pasażerów, znajdujących się w autobusie tylko 2 wyszły bez szwanku, 13 osób odniosło rany, zczego 3 bardzo ciężkie.

List z Rzeszowa

RZESZÓW. (Kor. wł.). Z teatru. — Z sali sądowej.

Z wielkim sukcesem wystawiła sekcja dram. tutejszego Żyd. Towarzystwa Muzycznego i Dramatycznego „Dobrze skrojony frak“ Dregely'ego. Z uznaniem należy podnieść sumienne przygotowanie przez reżysera p. M. Merry'ego. Z pań na szczególną wzmiankę zasługują: p. Verstandigowa i s. Rephanówna. Subtelnie grała Irenę p. mec. Frühlingowa, a uroczemi „pannami z salonu“ były: p. Birnbaumowa i p. Fiszmanówna. Z panów prym wiedli na scenie p. Rubel w podwójnej roli krawca i barona oraz bardzo dobry p. Herschdörfer jun. Charakterystyczną rolę minstra odtworzył umiejętnie p. Herschdörfer sen. Dobrymi byli też panowie: Kohane, Teitelbaum, Freundlich, Gleicher, dr. Grajower, Hofstädter a zwłaszcza Holoschütz w roli lokaja. Dekoracje były przyzwoite.

Onegdaj odbyła się przed trybunałem przysięgłych nadzwyczaj ciekawa rozprawa przeciw Stanisławowi Machalskiemu, jednemu ze spólników osławionych i groźnych bandytów „Panicza“ (Kosior) i Panka, straconych w maju br. przez powieszenie na mocy wyroku sądu doraźnego w Rzeszowie. Machalski oskarżony był o współudział w rabunku (na kilku Żydach) oraz ukrywanie wspomnianych bandytów przed władzami. Akt oskarżenia opierał się na zeznaniach, złożonych przez oskarżonego w śledztwie policyjnem, bezpośrednio po jego ujęciu, gdzie Machalski opisał napad z najdrobniejszemi szczegółami, pokrywającymi się w zupełności z istotnym przebiegiem wypadków. Prócz tego Panek i „Panicz“ wydali na rozprawie przed straceniem, Machalskiego, w którego domu kilkakrotnie byli. Zeznania swe pierwotne cofnął oskarżony obecnie, tłumacząc się iż zeznania na policji złożył pod wpływem „wyciągania z niego“ i bicia (przesłuchani pod przysięgą ajenci pol. zeznali iż to nie odpowiada prawdzie) o szczegółach zaś napadu słyszał od ludzi we wsi a częściowo je zmyślił. Przesłuchani dwaj świadkowie poznali oskarżonego inni zaś nie. (Machalski miał podczas napadu role „strażnika“.) Postawionym pytaniom głównym w kierunku współudziału w rabunku oraz zatajenia przed władzami, sędziowie przysięgli zaprzeczyli (I: 3 tak, 9 nie; II: 12 nie), wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający. Trybunałowi przewodniczył radca dr. Samotyk, wotowali: s. s. o. dr. Myszkowski i s. s. o. dr Grodecki oskarżał prok. dr. Syrowy, bronił adw. dr. Frühling.

Rad.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

Drobne ogłoszenia

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7